Nr. 138. Piątek, 19. Czerwca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „**Przewodnik**" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 czerwca.

Nowy Namiestnik Galicyi.

JE. Andrzej hr. Potocki, który przed kilku tygodniami opuszczał Lwów jeszcze, jako naczelnik naszej autonomii, powraca dzisiaj jako szef Rządu krajowego. Od warstatu pracy samorządnej, którym kierował prawie przez dwa lata, zawsze rozumnie i zawsze szczęśliwie, a przedewszystkiem zawsze z tą wyjątkową w ponoszeniu trudów urzędu wytrwałością, przechodzi do tej gałęzi działalności administracyjnej, w której objawiają się powołanie, cele i zadania Państwa. Staje na stanowisku, odpowiedzialnem jak mało które i jak mało które trudnem. Administrować dobrze krajem wielkim i ludnym, w którym stosunki społeczne stoją dopiero pod znakiem powolnego wydobywania się tłumu społecznego z dotkliwej nędzy ekonomicznej, w którym różnice dróg i zadań, obranych i podejmowanych przez dwa — wspólnymi krwi pierwiastkami, odwieczną siedzib i historyi wspólnością nierozerwalnie z sobą złączone szczepy narodowe — nie są ostatecznego wyrównania bliskie, — jest trudem, przechodzącym zwyczajną miarę. Nie wszyscy i nie zawsze o tem pamiętają, że krytyka administracyi, zawsze nęcąca i ze względu na olbrzymi teren dla ataków odsłonięty, zazwyczaj łatwa, ma za przedmiot sztukę niepomiernie trudną i niemałego wytężenia sił i ofiar wymagającą. Być wobec rządzonych stróżem praw, które są dla nich dobroczynne, ale równocześnie stróżem obowiązków, z natury rzeczy niezawsze chętnie spełnianych, dbać o interes składających społeczeństwo jednostek, ale niezapominać nigdy o interesie społeczeństwa państwem objętego, być jednocześnie wierzycielem i dłużnikiem społeczeństwa, protektorem, uprawnionym do żądania wzajemnych od swoich klientów świadczeń, oto w najgrubszych rysach powołanie Rządu. U nas w kraju jest ono może trudniejsze, niż gdzieindziej.

Hr. Andrzej Potocki wahał się długo, nim został Namiestnikiem Galicyi. Został zaś Namiestnikiem z woli, łaski i zaufania Najjaśniejszego Pana. W tem jego wahaniu się, skoro je połączymy i zestawimy z przeszłością hrabiego Andrzeja Potockiego w służbie publicznej, tkwi też ogromna dla kraju otucha. Bo nikt nie wątpił, że wiedza, zdolności i nieposlpita spraw krajowych znajomość znakomitego Marszałka kraju, podołają najdalej idącym wymaganiom, stawianym wysokiemu dostojeństwu Namiestnika. Ale też wiedzą wszyscy i wierzy w to jednomyślna niemal opinia publiczna w kraju i po za krajem, że nowy Namiestnik, raz objąwszy naczelne stanowisko galicyjskiej administracyi państwowej, odda się swojemu nowemu zadaniu tak, jak spełniał dotąd wszystkie, które mu powierzano, więc z poświęceniem wszystkich sił swojego umysłu, z całym zapałem serca gorąco przywiązanego do kraju rodzinnego i z tą wyjątkową, prawie bezprzykładną ofiarnością osobistych trudów, która należy już do szczególnych właściwości charakteru hrabiego Andrzeja Potockiego i której objawy na stanowisku Marszałka zjednały Mu wdzięczne uznanie Sejmu i kraju.

Nowy Namiestnik przyjął ofiarowane Mu stanowisko nie jako honor i godność, ale jako urząd. Ten samem dał wyraźnie do zrozumienia, że ów urząd pojmuje nie ze strony dostojeństwa władzy, ale ze strony jej obowiązków, nie jako prawo rządów krajem, lecz jako ich ciężar, — jako odpowiedzialność, — nie jako prerogatywę.

Dla kraju wróży to dobrze.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 17 b. m.).

Wiedeń, 18 czerwca. Izba deputowanych po przyjęciu całej ustawy o wypoczynku niedzielnym w trzeciem czytaniu przystąpiła do dyskusyi nad przedłożeniem o kolejach lokalnych.

Pierwszy zabrał głos sprawozdawca p. Sylwester i omawiał rezultaty, jakie osiągnięto od czasu utworzenia ustawy o kolejach lokalnych. Od lat dziewięciu wybudowano 3000 klm. kolei lokalnych. — Polecając przejście do dyskusyi szczegółowej, zaznacza pomiędzy innemi, że kolej Lwów-Podhajce nie ma znaczenia czysto strategicznego, lecz jest potrzebą ruchu, podobnie jak linia Tarnopol-Zbaraż.

Poseł Bauerle przedstawił życzenia Austryi Górnej co do kolei lokalnych i zaznaczył, że kraj ten dotychczas był bardzo zaniedbany w tym kierunku.

Poseł Siegmund postawił szereg żądań co do kolei lokalnych i budowy dworców w Czechach północnych.

P. Hoffmann (niem. str. lud.) domagał się zbudowania kolei lokalnych pomiędzy miastami szląskiemi i lepszego połączenia dla Opawy.

P. Minister Wittek przyrzekł spełnić wedle sił i możności wyrażone życzenie i prosił o przyjęcie przedłożenia.

Na tem przerwano obrady.

Pod koniec posiedzenia poseł Kaftan (Młodoczech) i towarzysze postawili wniosek nagły z żądaniem, aby w obec przesilenia węgierskiego komisya ugodowa odroczyła swe obrady aż do czasu, kiedy nowy gabinet węgierski da pisemne oświadczenie, że przyjmuje zobowiązania gabinetu poprzedniego w całym szeregu spraw wspólnych, mających związek z ugodą.

Pos. Mastalka wniósł dwie interpelacye do P. Prezydenta Izby, mianowicie, co P. Prezydent zamyśla uczynić, gdy Rząd oprze się przedłożeniu żądanych wczoraj przez komisyę ugodową korespondencyj, drugie zaś, czy P. Prezydent nie uważa za stosowne odroczyć rokowań ugodowych aż do ukonstytuowania się nowego rządu węgierskiego.

Następne posiedzenie w piątek.

* * *

W Izbie poselskiej z polecenia P. Ministra wojny, pojawił się wczoraj generalny audytor dr. Falk i dał posłom, którzy są członkami ligii antypojedynkowej, wyjaśnienia w sprawie kilku wypadków pojedynkowych. — Oświadczył on także, że nowa procedura karna wojskowa jest już gotowa i jeszcze tylko co do dwóch postanowień zachodzą sporne zapatrywania.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 czerwca. W komisyi cłowej obradowano wczoraj nad ustawą o taryfie cłowej. Referent Chiari przemawiał za uproszczeniem i przyspieszeniem pracy nad pozycyami ceł i za użyczeniem nadwyżki dochodów z ceł na cele ubezpieczenia na starość.

P. Garapich zauważył, że upełnomocnienie Rządu do zniesienia ceł zbożowych w razie nieurodzaju jest zbyt ogólnie sformułowane. P. Seitz zaznaczył, że upełnomocnienia tego nie należy czynić zawisłem od zgody Węgier, ponieważ o ich opór zawsze się rozbija zamiar zniesienia ceł zbożonych w czasie nieurodzaju. P. Tambosi obawia się, że w ra-

58)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIII.

(Ciąg dalszy).

W chwili, kiedy czoło wojska dotykało już prawie skraju lasu, zaszumiało w pośród drzew, jak gdyby się ogromne stado dużych ptaków zerwało z ich wierzchołków.

Jarzyna, jadący przodem, zatrzymał konia i nasłuchiwał....

— Gdybym nie wiedział, iż pan Sieniawski stoi pod Kamieńcem, rzekłbym, że to łopot skrzydeł husarskich — pomyślał.

Nagle uniósł się w strzemionach i krzyknął:

— Baczność! Czuj duch!

Jego ucho wprawne rozróżniło teraz dokładnie tętent cwałujących koni i chrzęst zbroi.

— Zewrzeć się! — komenderował stary żołnierz. — Kopie do przodu!

Ale kopie jechały na wozach.

Zanim kopijnicy zdążyli skoczyć do wozów po tarcz i drzewo, wypadła z lasu chorągiew husarska. Wypadła cicho, bez trąby, bez okrzyku, cała różowa w blaskach zachodzącego słońca. Osłupiałym żołnierzom przedniej straży zdawało się, że hufiec płomienisty leci na nich, aby ich ogarnąć ogniami nieziemskimi.

— Zewrzeć się! — wołał Jarzyna.

Jakże się miał żołnierz zewrzeć, kiedy nie było czem zakryć piersi bezbronnej? Pancerze i kirysy spoczywały albo na wozach, albo na grzbietach koni jucznych.

A chorągiew husarska była tuż. Prowadził ją rycerz w srebrnej zbroi ze złotym sokołem na hełmie. Poznał Jarzyna po tym znaku pana Mikojaja Potockiego, rotmistrza wojsk królewskich.

— Sieniawski! — krzyknął i wystawił ręce przed siebie, jak gdyby chciał powstrzymać taran lecący.

Jak wpada ostry topór w pień kruchy, rozszczepiając go na drzazgi, tak wpadła chorągiew Potockiego w luźne kupy przedniej straży. Prysły pod uderzeniem kopii, rozlatując się na wszystkie strony, wiórom podobne.

Z lasu wychodziła druga chorągiew husarska, prowadzona przez pana Sienieńskiego, i sypały się z obu stron drogi roty strzelcze.

Parte przez Potockiego, rzuciły się przednie straże na wolontaryuszów Radoszewskiego, unosząc ich z sobą. Daremnie usiłował rotmistrz przywrócić porządek. Młody, niedoświadczony żołnierz, przerażony niespodziewanym napadem, podał husarom tyły, uciekał na oślep bez pamięci.

Już nadbiegł Rożen z Heraklidesem. Z daleka, widząc, co się dzieje, ogarnął położenie. Zrozumiał, że żadna siła ludzka nie nawróci chorągwi wolontarskich, nieprzytomnych z trwogi.

Jedni tylko piesi najemnicy mogliby stawić opór wichrowi husarzów królewskich. Oni, starzy żołnierze, rzemieślnicy wojny, uszykowali się sami bez komendy. Stali, wyciągnięci w ośm szeregów w poprzek drogi, — stali spokojnie, niemi, jak mur kamienny.

Szybkiem, badawczem spojrzeniem obrzucił ich Rożen. Dostrzegłszy tu i owdzie rusznicę, kopię lub halabardę, przygryzł wargi. Samym mieczem nie powstrzyma najwaleczniejszy żołnierz burzy husarskiej....

Z boku przy pierwszym szeregu stał na koniu Wilhelm Fukas, chmurny, zasępiony. I on wiedział tak samo, jak Rożen, że nadstawia piersi bez celu, bez pożytku, ale nie ruszał się z miejsca. Nie uciekał jeszcze z pola bitwy i dziś nie ucieknie....

Od strony lasu toczyła się ku piechocie tętniąca, szumiąca fala skłębionej jazdy. Toczyła się z szybkością przestrachu, popłochu, unosząc z sobą wszystko, co spotkała po drodze: służbę, rzemieślników, bydło, konie juczne.

Skoczył Rożen ku owej fali, skoczył i Heraklides i stanąwszy na środku drogi, rozkrzyżowali ręce, wołając:

— Na bok! W pole!

Lecz strach paniczny jest głuchy, ślepy, oszalały; nie widzi, nie słyszy, nie czuje nic, okrom bladej śmierci, klekocącej bezzębnemi szczękami: uciekaj!

Szumiąca fala wchłonęła w siebie Rożna, wchłonęła Heraklidesa i pędziła dalej, jak pędzi potok górski, wezbrany na wiosnę.

Widząc to, zakomenderował Fukas:

— Rozstąpić się!

Ruchem błyskawicznym rozpadła się piechota na dwie połowy, oczyszczając drogę, a kiedy się spieniony potok przewalił z łoskotem, zwarła się znów i czekała spokojnie na husaryę.

— Pierwszy szereg na kolana! — komenderował Fukas.

Przyklęknęli kopijnicy bez kopij. Kilku zaledwie utkwiło w ziemi drzewa, reszta wystawiła przed siebie miecze, trzymając je oburącz. Na tę gromadkę straceńców runął Potocki i poszarpał ją na strzępy. Kto padł pod uderzeniem kopij, tego przeskoczył koń, kto zaciętszy sięgał z dołu mieczem husarza, dostał z góry koncerzem po łbie i bluznął krwią. Kogo oszczędziły kopie pierwszej chorągwi, tego powalili husarze Sienieńskiego.

W dziesięć minut była droga wolna. Husarya parła dalej, pędząc przed sobą skłębione, oszalałe z trwogi wojsko Łaskiego.

A pod borem, na wzgórzu, stał na karym koniu pan Sieniawski i gładził siwą brodę z wielkiego ukontentowania.

Był pewny zwycięstwa, tak łatwego jednak nie spodziewał się. Dziesięć armat, czterysta wozów, kosztownym sprzętem ładownych, wpadło w jego ręce, wynagradzając straty niewielkie. Będzie czem zasilić twierdzę kamieniecką.

Wykonał, co mu król rozkazał i ocalił przyjaciela, hospodara Aleksandra. Obrzydził Łaskiemu raz na zawsze wyprawę wołoską — tak mu się zdawało — a ze krwi polskiej nie był chciwy, przeto kazał trąbić do odwrotu.

Wracały wolno chorągwie husarskie, wracały z wesołym śmiechem i z wesołym gwarem, jak z bardzo przyjemnego polowania.

Lecz śmiech i gwar ustały, kiedy się zwycięzcy zrównali z poszarpaną piechotą śląską. Waleczni uszanowali walecznych.

W milczeniu, z pochylonemi kopiami, przeciągnęli husarze obok rozbitków, ustępując im z drogi.

Fukas szykował resztki swoich ludzi na pobojowisku, nie wstrzymany przez nikogo. Duże łzy ściekały mu z oczu, staczając się wolno w brodę, a jego usta szeptały:

— Taka hańba.... taka hańba....

(Ciąg dalszy nastąpi).

zie nieurodzaju przyzwolenie Węgier co do ułatwienia wprowadzenia zboża nie będzie w czas udzielone i przemawia za zniżkową skalą ceł zbożowych. P. Pacher wskazuje na stosunki w północno-zachodnich Czechach, żąda upełnomocnienia Rządu do ustanowienia cła wywozowego na drzewo obrobione, aby w ten sposób chronić przemysł rodzimy przed konkurencyą zagraniczną i wytworzyć pewną równowagę, wobec wielkiej różnicy panującej między zagranicznem cłem na drzewo surowe a obrobione.

P. Kolischer omawiał stosunki krajowego przemysłu tartakowego i żądał, by chronić interesy krajów na innej drodze, aniżeli tego żąda p. Pacher.

Na tem posiedzenie zamknięto.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 16 czerwca.

(W epoce sensacyj. — Kilka refleksyj).

(i) Żyjemy w epoce nieustannych sensacyj: blisko od tygodnia nerwy mas szerokich w ciągłem podrażnieniu. Telefon przekształcił wprawdzie zupełnie stosunki w zakresie podawania wiadomości, a sensacya wstrząsająca stolicą, w przeciągu kilku minut udziela się dzisiaj przy pomocy telefonu głównym miastom, stamtąd zaś rozchodzi się wnet po całem państwie: w każdym jednak razie Wiedeń jest ogniskiem urządzeń politycznych i komunikacyjnych całego Państwa, jest środowiskiem o tyle większem aniżeli obie nasze stolice krajowe, — ztąd też każde wrażenie sensacyjne jest tutaj wedle zasad porządku geometrycznego większe i silniejsze. Wobec tego łatwo ocenić ogólne podrażnienie ludności, zasypywanej codzień niemal od tygodnia rozmaitymi „Extrablattami“, które we wzajemnej rywalizacyi przesadzają się w jak najczarniejszem oświetlaniu ohydnej i czarnej samo przez się tragedyi belgradzkiej, które ubolewania godny ale na szczęście nie mający złych następstw wybryk obłąkanego rozdymają do rozmiarów zamachu na otaczanego taką czcią i miłością Władcę, które dla sensacyi a może i dla spekulacyi — bezkrytycznie alarmują ludność wieścią o zgonie lub ciężkiej niemocy Papieża.

„Rzeź belgradzka“, bo tak kiedyś nazwie historya pamiętną noc z 9 na 10 czerwca, wywarła tutaj naturalnie wrażenie silne, ale gorączkowe życie dzisiejsze, coraz nowe emocye, wypierające wczorajsze uczucia, nie pozwalają pogłębić się tym wrażeniom. Cóż się dziwić zresztą przeciętnemu Wiedeńczykowi, że on poprzestaje na powierzchownem osądzeniu tragicznego faktu, gdy prasa, która powinna wskazywać społeczeństwu swemu drogę etyki i oceniać rzecz ze stanowiska wyższego, poprzestaje na zdawkowych refleksyach i na utylitarnem traktowaniu smutnej tej sprawy.

Rzecz to wiadoma, prawda to stara, że dyplomacya, polityka — mają swoje osobne prawidła, potrzeby, obowiązki, i nie mogą się kierować sentymentalizmem ani szlachetnością wygórowaną; może to i smutno, że tak jest, ale do tego świat miał czas się już przyzwyczaić. Nie żąda też nikt od wywodów publicystycznych, mających być odźwierciedleniem zapatrywań pewnych kół politycznych w danej sprawie, tego, czego nie zwykło się już żądać od dyplomacyi i polityki samej; co innego atoli praca w ogóle: w niej przecież powinno odezwać się sumienie ogółu, zadrgać oburzenie ludzkości. A tymczasem -- z nielicznymi wyjątkami — odliczywszy zdawkowe oburzenia, można było przy sposobności przewrotu w Serbii w całej prawie prasie europejskiej zauważyć ogromne obniżenie się poziomu etycznego. Z wyjątkiem części prasy w Austryi, prasy polskiej w ogóle i przedewszystkiem prasy angielskiej, nie umiano wznieść się po nad utylitarne, oportunistyczne traktowanie rzeczy; widziano w tragedyi sensacyjny wypadek a nie znamię — i plamę współczesnej cywilizacyi, — rzucono się na nią jako na żer dla reporterów, ale nie jako na temat dla publicystów; umiano znaleźć dźwięczne słowa, ale nie umiano pogłębić myśli i zdobyć się na śmiałe, nacechowane wyższym poglądem, a nie osobistemi uczuciami zdanie, na sąd z trybuny historyi i obrażonej godności ludzkiej. Pewna minoderya publicystyki współczesnej znalazła i przy tej sposobności wyraz a nieodłączną jest refleksya, że jest to tylko odbicie ogólnego obniżenia się etyki społecznej. I druga refleksya, a raczej tylko nowe jej stwierdzenie: że mimo wszystko, wśród społeczeństw dzisiejszych, wielkich państw, najwyżej etycznie stoi społeczeństwo angielskie a najniżej te, które przewodziły dawniej: włoskie i francuskie, oraz to, które chciało przewodzić niedawno i dzisiaj chce jeszcze: społeczeństwo niemieckie w Rzeszy niemieckiej..

Nie w Austryi, bo tutaj — w szczególności w Wiedniu — jest w każdym razie bez porównania lepiej. Tutaj wśród szarej masy pospolitych tłumów było szczere oburzenie, tylko z pobudek moralnych, etycznych, nie zaś politycznych pochodzące, przeciw przeniewierczym królobójcom serbskim i serbskiemu narodowi, który nie umiał wzbudzić w sobie wstrętu do zbrodni a nie silił się ukryć tych instynktów. Sceny, jakie owej pamiętnej nocy rozegrały się w konaku belgradzkim były bowiem niewątpliwie godne pióra autora „Makbeta“; zdaje mi się jednak, że ze stanowiska psychologii narodu i ludzkości jeszcze okropniejszy i wstrętniejszy był sposób, w jaki zbrodnię tę, popełnioną w zaraniu XX. stulecia, przyjęło społeczeństwo serbskie. Otóż lud wiedeński, ten szary tłum pracujący, a nie filistrzy bankierscy i sklepowi lub brukotłuki wielkomiejscy — odczuł dobrze tę potworność i niejednokrotnie można było na ulicy spotkać się z głośno wyrażanemi uwagami, świadczącemi, że ten tłum jest przecież etycznie na tyle zdrowy, aby intuicyą rzecz należycie ocenić i — słusznie osądzić. Przy tej sposobności zaś, podobnie jak przy sposobności zajścia na Mariahilferstrasse uwydatniły się silnie uczucia dynastyczne Wiedeńczyków, widocznie szczere i głębokie. Pod tym względem zdaje się, że wpływ akcentującego silnie swe zapatrywania dynastyczne stronnictwa chrześciańsko-katolickiego na szerokie masy w Wiedniu jest decydującym i korzystnym; zresztą wiele tu działa także nadzwyczaj gorące przywiązanie ludności wiedeńskiej do Monarchy i do Jego Domu; stosunek to prawdziwie patryarchalny.

Z Rossyi.

(Okólnik przeciw propagandzie rewolucyjnej w wojsku. — Aresztowania).

Do dzienników berlińskich donoszą z Petersburga, że rossyjski minister wojny wydał okólnik do wszystkich komenderujących generałów, w którym poleca im energicznie działać przeciw propagandzie rewolucyjnej w armii. Okólnik poleca baczyć na to: 1) aby rewolucyjne pisma nie były tajnie przechowywane u wojskowych, lecz żeby je natychmiast oddawano komendzie; 2) aby o konfiskacie pism rewolucyjnych u żołnierzy natychmiast zawiadomiono żandarmeryę, która ma dalej śledztwo prowadzić; 3) żołnierzom należy ostro polecić, aby wszystkie pisma rewolucyjne, jakieby ich doszły, natychmiast składali do rąk swoich przełożonych; 4) przy wejściu do koszar ma być silna straż, która pilnie ma baczyć na to, kto wchodzi do koszar, lub z nich wychodzi; 5) szczególnie należy mieć na oku żołnierzy pochodzących z miast, i w ogóle bardzo pilnie baczyć na zachowanie się żołnierzy.

Tą samą drogą otrzymano wiadomość o aresztowaniu w Petersburgu przed uroczystościami z okazyi dwusetnej rocznicy założenia tego miasta, wielu studentów, dziennikarzy i robotników. Liczbę uwięzionych podają na 500.

Burzliwe sceny w sejmie chorwackim.

(Telegram węgierskiego Biura koresp.)

Zagrzeb, 18 czerwca. Wczoraj zebrał się sejm chorwacki. Posłowie stawili się w wielkiej liczbie. Gdy ban hr. Khuen Hedervary pojawił się w sali poczęła opozycya gwizdać, trąbić, tupać i t. p. Prezydent opuścił swe miejsce. Po otwarciu napowrót posiedzenia, gdy ban ponownie zjawił się w sali, powtórzyły się znów hałaśliwe sceny. Prawica tymczasem wołała „živio ban“ i oklaskami zagłuszyła okrzyki opozycyi. Ban dziękował za owacyę. Gdy nastał spokój, zaczął prezydent Izby słowami: „Tragiczne zajścia w ostatnich czasach, które...“ Poseł Harambasicz wtrąca okrzyk: „za które wy ponosicie winę. Prezydent: „które w Serbii nastąpiły“; Harambasicz: „A to, co innego“. Tuskan: „Niech żyje naród serbski“. Prezydent wyraził dalej ubolewanie z powodu krwawych wypadków w Serbii i nadzieję, że wkrótce znów nastaną tam spokój i porządek. (Okrzyki „živio“).

Wśród przedłożonych wniosków odczytano między innymi nagły wniosek, żądający wyboru komisyi z 5 członków, której zadaniem ma być wyszukanie sprawców ostatnich zaburzeń w Chorwacyi. Wołania na lewicy: „Tymi wy jesteście!“

Prezydent ogłasza następnie, że dwa przedłożone przez opozycyę wnioski nie będą odczytane, ponieważ nie są wniesione według regulaminu. (Protesty wśród opozycyi). Prezydent jednak chętnie zapyta Izbę o opinię. Opozycya woła, że nie chce łaski, domaga się tylko swego prawa.

Poseł Frank gani wpuszczenie żandarmeryi do gmachu sejmowego, niemniej sposób, w jaki dozwolono wstępu publiczności na galeryę.

Prezydent odpowiada, że uczyniono t w celu utrzymania spokoju.

(Oklaski na prawicy, protesty na lewicy wołania: „To teroryzm!“).

Poseł Harambasicz uderza gwałtownie na stronnictwa rządowe i kończy okrzykiem „Niech żyje Chorwacya“. Okrzyk ten podejmuje prawica.

Gdy chciał przemawiać Kovacewic z partyi rządowej, oświadczył Harambasic że nie dopuści nikogo do głosu przed odczy

9

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„SZARE DZIEJE“

(z francuskiego.)

I.

(Ciąg dalszy).

W trzy dni później podróżni schodzili piaszczystą drogą w dół. Było ich teraz czworo. Kobieta, wyrzucona ze służby, czy też uwolniona z domu poprawy, tułaczka, przyłączyła się do tułacza i niosła zawiniątko z bielizną w ręku. Noemi szła obok niej z bojaźnią, przyspieszając kroku, biegnąc czasami, bo kobieta szła prędko i nie czekała wcale na Louarna, który powstrzymywał wózek toczący się po pochyłości. Wiózł Lucynkę, jak zawsze. Ponury był więcej, niż kiedykolwiek, do dzieci już nie przemawiał, a wyraz dobroci i rezygnacyi, jaki miał dawniej w spojrzeniu, zniknął teraz i nie pojawił się nawet wówczas, gdy spoglądał na towarzyszkę, którą przyjął do swego grona. Ona także zdawała się nie zważać na niego; szła bokiem drogi kołysząc się na biodrach i zerkając na wszystkie strony. Gdy przechodziła obok sadów, przeskakiwała przez płot i zbierała na ziemi jabłka, gruszki, lub winogrona. A jednak, na każde skinienie była gotowa, aby usłużyć dzieciom, czy dając im jeść, czy dźwigając na ręku w miejscach, gdzie wózek z powodu złej drogi groził wywrotem, czy cerując lub łatając ich sukienki na popasach. Nie była ani nadskakująca, ani oporna. Prawie zawsze trzymała w ustach źdźbło trawy, którą gryzła białymi zębami.

Louarn pośrodku gościńca ciągnący wózek, kobieta po lewej stronie drogi, a Noemi drepcząca po za nią, schodzili wszyscy w milczeniu po piaszczystej drodze wijącej się w zakręty. Dzień był piękny; powietrze jasne, przejrzyste, jakgdyby chciało złagodzić, zagoić wszystkie rany zadane przez jesień przyrodzie. Winnice ciągnęły się po obu stronach drogi, po za żywopłotami bardzo niskimi, zarośniętymi chmielem. Wszędzie prawie odbywało się winobranie; woń młodego wina rozchodziła się ze wzgórz, aż ku pożółkłym wierzbom i topolom widniejącym w dole. Nigdy jeszcze Louarn nie czuł tej woni, która w ciągu całego miesiąca unosi się wśród winnic południowych prowincyj Francyi. Ta woń żadnych wspomnień w nim nie budziła. Ale gdy wietrzyk z zachodu zawiał chwilami, chuda twarz Louarna rozpromieniała się; patrzył w niebo i chwytał w otwarte usta ten powiew, poznając w nim towarzysza z lat ubiegłych. I opanowywało go dawno niedoznawane wzruszenie.

Na zakręcie drogi tułacz się zatrzymał. Usta jego zaciśnięte szepnęły z cicha:

— Morze!

Na końcu doliny równej i gładkiej, jak cały gościniec, płynęła szeroka rzeka, majestatyczna, jak niektóre odnogi morskie podmywające granitowe brzegi Bretanii. Były tu ławy piaskowe, zatoki, był ruch przypływu na coraz szerszej przestrzeni wody, ku zachodowi. I Louarn, którego żaden dotychczas krajobraz, widziany w podróży żywiej nie poruszył, odetchnął pełną piersią, powtarzając:

— Morze! Morze!

Kobieta z pogardliwym wyrazem wzruszyła ramionami i rzekła:

— Co pleciesz! chyba nic nie widziałeś w swojem życiu? To przecież rzeka!

Poszli dalej, przez pastwisko, wśród powiewu od wody i woni młodego wina. Louarna oczy błyszczały, oczarowane połyskiwaniem migocącej wody. Nazwisko rzeki obce mu było i obcem pozostało. Myślał o tych wodach, które napływały i odpływały od brzegu, myślał także, iż po tamtej stronie musiała już być nareszcie Wandea. Wkrótce, uczucie, że na zawsze oddala się od Bretanii, serce mu ścisnęło. Szedł coraz powolniej i milczał, bardzo blady, bo miał przebyć to, co nazywał morzem i co naprawdę morzem było dla niego, fatalną granicą, której nie przekraczają z powrotem już nigdy w życiu, ci, którzy emigrują.

Kobieta nie mogła sobie zdać sprawy z tego ile on cierpiał. Ale gdy Noemi zbliżyła się do ojca i wzięła go za rękę, on tę rękę zatrzymał w swojej. Nagle, dziecko zaczęło wołać:

— Żagiel! patrz tatku, żagiel!

Ale on tylko na nią patrzył, na małą Noemi, z taką czułością, że mała spojrzała zdziwiona, myśląc:

— Co to takiego?

Pastwisko, po którem szli ciągle, muskani powiewem z nad rzeki, znajdowało się w stronie miasteczka Varades, dość daleko od osady i mostu. Zbliżyli się do brzegu i Louarn, zobaczywszy człowieka, gotującego się przepłynąć rzekę na łodzi, zawołał nań, prosząc, żeby ich przewiózł. Człowiek patrzył przez chwilę na tą nędzną gromadkę; był zamożny, jak większa część wieśniaków z doliny i dziwił się jak można dojść do podobnej nędzy.

— Dobrze — rzekł. — Ale spieszę się. Zawołajcie na żonę, która się tam niepotrzebnie gapi.

Na te słowa „żona“, Louarn zadrżał tak silnie, że wioślarz, żywiony białym chlebem i winem, zaczął się śmiać; mało było potrzeba, aby go zabawić. Towarzyszka Louarna zbierała do fartuszka grzyby na łące. Zbliżała się zwolna, pomimo nawoływań i jeszcze po drodze schylała się, chcąc zebrać więcej: miała to być dzisiejsza ich wieczerza. Podczas tego, wieśniak, oparty na wiośle, które drżało, rwane prądem wody, patrząc na potargane włosy i zaniedbany strój kobiety, ozwał się:

— Szkaradne rzemiosło wybraliście sobie, ciągle włóczyć się z miejsca na miejsce! To nie przynosi zarobku. A no, płyńmy!

Nie odpowiedzieli nic i weszli do płaskiej łodzi, w której umieścili wózek i resztę rzeczy. Louarn usiadł na przedniej ławeczce obok Noemi i znowu wziął jej rękę, ściskając mocno.

Ale nie mówił nic; nie patrzył nawet na swoje dziecko. Oczy jego błądziły po szerokiej przestrzeni rzeki, przerzucając się z jednego brzegu na drugi. Noemi bardzo się podobał ten rodzaj podróży. Nie była zmuszona iść; wszystkie przedmioty uciekały po za nią. Skoro byli już prawie na środku rzeki, uczuła, że uścisk ojca zacieśnia się na jej ręku. Spojrzała na ojca; miał wyraz zbolały; oczy jego zwracały się ku umykającej powierzchni wody, połyskującej od słońca.

— Malutka — zapytał z cicha — czy tobie to nic nie przypomina, ta wielka woda?

Dziewczynka spojrzała w kierunku z lekka uniesionej ręki ojca i potrząsnęła głową przecząco.

— Mnie to przypomina morze — mówił dalej ojciec tym samym cichym głosem — coś niby Yffiniac i wybrzeże Guettes. Nie pamiętasz?

Tym razem dziecinny głosik odpowiedział:

— Nie!

— Nie przypominasz sobie twego dziadka Le Clech, rybaka, który także miał łódź

— Nie.

— A przecież odwiedzaliśmy go raz, z tobą i....

Chciał powiedzieć „z twoją mamą“, ale się powstrzymał. Czoło jego pochyliło się nisko i mała usłyszała jak szeptał:

— Jestem sam jeden na świecie!

Nie ruszył się już, aż dopóki nie dopłynęli do przeciwnego brzegu.

Wtedy Louarn wyszedł z łodzi, podziękował zwięźle przewoźnikowi, i stanąwszy na piaszczystem wybrzeżu, obrócony w stronę rzeki, patrzył tylko na jedno, na Bretanię bardzo oddaloną, którą widział po raz ostatni.

Był tak zajęty patrzeniem wstecz, na przebytą drogę i to, co po za nią się znajdowało, że puścił rękę Noemi; towarzyszka jego przeszła obok, mrucząc gniewnie, ciągnąc wózek z Lucynką i dźwigając koszyk.

Pozostał sam jeden. Cała dusza jego wyrywała się ku drodze, którą przebył, cała pomimo wysiłków woli, pomimo postanowień, do miejsc, w których tyle cierpiał. Stał długo nieruchomy, w zadumie.

Z pomiędzy bukietów wierzb, dalej już, głos się odezwał:

— Louarn, idziesz już raz?

Oprzytomniał.

A ona znowu spytała:

— Którędy mamy iść teraz?

Louarn odrzekł:

— Ciągle prosto, ciągle przed siebie.

Potem zawracając się, poszedł na drogę, która go czekała. Skierowali się ku środkowi Francyi.

. . . .

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

taniem wspomnianych dwóch wniosków opozycyi (tupanie, okrzyki hańba) następnie zaznaczył, że to musi się dzisiaj stać. „My jesteśmy zdecydowani poświęcić życie nasze za ojczyznę“.

Prezydent daremnie dzwoni i wzywa do spokoju; hałas wzmaga się ciągle; w końcu przerywa posiedzenie, poczem o godzinie pół do 2 na nowo je podejmuje i oświadcza, że pod wrażeniem tych zajść posiedzenie zamyka. Następne dzisiaj.

Wybory do parlamentu niemieckiego.

Pomyślnie, a w danych warunkach niespodziewanie pomyślnie wypadły dla ludności polskiej wybory do parlamentu niemieckiego. Wedle znanych dotychczas rezultatów kandydaci polscy odnieśli stanowcze zwycięstwo w 14 okręgach, w tej chwili tedy Koło polskie ma zapewnioną w nowej Izbie taką ilość mandatów, jaką posiadało w poprzedniej, a w 8 okręgach stają kandydaci polscy do ściślejszych wyborów, są tedy widoki, że przynajmniej dwóch wyjdzie z urny.

O ogólnych wynikach wyborów otrzymujemy dzisiaj w nocy następujące telegraficzne informacye:

Berlin, 18 czerwca. Do wczoraj, godziny 9 wieczorem znany był wynik wyborów w 347 okręgach (wszystkich jest 397). Socyaliści zyskali 12 mandatów, a stracili dwa na rzecz narodowo-liberalnych, konserwatyści zyskali 3 mandaty, stracili 3, narodowo-liberalni zyskali 2 mandaty, stracili 5, centrum straciło 3 mandaty, wolnomyślno-ludowi stracili 7 mandatów, wolnomyślne zjednoczenie straciło 7, między innymi w Czarnkowie, gdzie się odbędzie ściślejszy wybór między Polakiem Gajowieckim a konserwatystą Zinglerem, niemiecka partya ludowa straciła 3 mandaty, partya reformy 3, związek rolniczy 3, Welfowie 3 mandaty.

Z wybitniejszych parlamentarystów wybrani zostali: nadworny kaznodzieja Stöcker, hakatysta Tiedemann; z centrum: hr. Ballestrem, Bachem, Spahn; z socyalistów: Singer, Heine, Ledebur, Bebel, Vollmar, Bernstein, Stadthagen i in. Do ściślejszego wyboru przyjdą przewódca wolnomyślnego stronnictwa ludowego Richter i narodowy liberał Sattler i z wolnomyślnego zjednoczenia Barth. Upadł przewódca partyi antisemickiej Ahlwardt.

Berlin, 18 czerwca. Ściślejsze wybory odbędą się między innymi; w okręgu Wąbrzeźno-Toruń-Chełmno między narodowo-liberalnym Grossmannem a redaktorem Jane m Brejskim z Torunia; w okręgu człuchowsko-złotowskim (Prusy Zachodnie) między Böcklerem (antisemitą) a dr. Romanem Komierowskim; w okręgu Czarnków-Wieluń-Chodzież (w Ks. Poznańskiem) pomiędzy ks. dziekanem Gajowieckim z Chodzieża a konserwatystą Zinderem; w okręgu świeckim (Prusy Zachodnie) między Holzem kandydatem stronnictwa państwowego, a Julianem Sas Jaworskim; w okręgu pszczyńsko-rybnickim (Szląsk) między Paltinem (centrum) a Kowalczykiem (polski nar. dem).

W Lublińcu wybrany hr. Ballestrem (centrum), w okręgu Wielkie Strzelce Głowacki (centrum), w Opolu Polak major Szmula.

Berlin, 18 czerwca. Do wczoraj, godziny pół do 12 w nocy wiadomy był rezultat wyborów w 385 okręgach. Wybrano: 83 członków centrum, 53 socyalistów, 30 konserwatystów, 14 Polaków, 6 członków partyi państwowej, 6 Alzatczyków, 5 narod. liber., 4 dzikich, 2 ze związku chłopskiego, 1 Duńczyka, 1 członka partyi reformy. W 180 wyborach ściślejszych stanie do walki: 120 socyalistów, 64 narod. liber., 36 konserwatystów, 35 centrowców, 24 z wolnomyślnej partyi ludowej, 15 z partyi państwowej, 10 z wolnomyślnego zjednoczenia, 9 dzikich, 8 z niem. partyi lud., 8 Welfów, 8 Polaków, 6 z partyi reformy, 6 z związku chłopskiego, 5 antysemitów, 4 Alzatczyków, 1 ze związku rolniczego.

Poznań, 18 czerwca. *(Tel. pryw).* Wedle znanych dotychczas rezultatów wybrani zostali w Księstwie Poznańskiem następujący kandydaci polskiego centralnego komitetu wyborczego: 1. z okręgu gnieźnieńsko-witkowsko-wągrowieckiego Leon Grabski; 2. kościańsko-śmigielsko-grodzisko-nowotomyskiego Witold Skarzyński; 3. sremsko-środzkiego Józef Głębocki; 4. wrzesińsko-pleszewsko-jarocińskiego dr. Antoni Chłapowski; 5. krotoszyńsko-koźmińskiego ks. prałat Jażdżewski; 6. odolaszowsko-ostrowsko-ostrzeszowsko-kępińskiego ks. Ferdynand Radziwiłł; 7. w Poznaniu mieście i w poznańskim okręgu wschodnim i zachodnim Bernard Chrzanowski; 8. w okręgu inowrocławsko-strzelińsko-mogilańskim dr. Józef Krzymiński; 9. w rawicko-gostyńskim Józef Mycielski; 10. w szamotulsko-międzychodzko-skwierzyńsko-obornickim Maciej hr. Mielżyński. Pierwsze dziewięć okręgów uważane były za pewne, ostatni za wątpliwy.

W Prusach zachodnich i w Warmii: 1. w okręgu chojnicko-tucholskim L. Czarliński; 2. wejherowsko-pucko-karluskim Janta Połczyński; 3. starogrodzko-kościewskim Wł. Wolszlegier.

Berlin, 18 czerwca. Znany przywódca konserwatystów Kardorf, który postawił wniosek o zmianę regulaminu parlamentu, przychodzi do ściślejszego wyboru z antysemitą.

Zmiana tronu w Serbii.

Specyalny korespondent *Fremdenblattu* podaje następujący barwny opis elekcyi nowego króla: Serbia ma napowrót króla. W pięć dni po straszliwej katastrofie, która zmiotła rodzinę Obrenowiczów, objęła tron nowa dynastya. Wśród grzmotów salw armatnich i gromkich „Živio!“ zgromadzenie narodowe w obryzganym krwią konaku obwołało królem jednogłośnie Piotra Karageorgiewicza, potomka Jerzego Czarnego. Mimo głośnych manifestacyj ludność bynajmniej nie okazywała entuzyazmu. Akt wyboru dokonał się, jak każda inna formalność — oschle, sztywnie. W konaku zebrało się nierównie więcej osób, niż na otaczającym go placu, gdzie ogółem niewięcej nad 200 głów naliczyć było można. Przygotowania legislatywy do wyboru zajęły cztery godziny, podczas gdy z wyborem samem uporano się w 30 minutach.

Wśród ulewnego deszczu, już o godzinie 8 rano zebrali się deputowani w gmachu Skupczyny dla ukonstytuowania.

Prezydent Aza Stanojevic określił jako cel zebrania zmianą konstytucyi i wybór króla. Po krótkich obradach przyjęto konstytucyę z r. 1888 z uwagą, że na tę konstytucyę i na króla ma być złożoną przysięga. Zgodzono się jednomyślnie głosować na Piotra Karageorgiewicza.

Następnie profesor gimnazyalny Savic postawił wniosek, by armii za dzielny czyn, który oswobodził Serbię, wyrazić podziękowanie. Skupczyna przyjęła ten wniosek jednogłośnie.

Teraz deputowani *in corpore* podążyli do nowego konaku. Stał tam batalion piechoty w paradnych mundurach z majorem na czele. Wejście deputowanych powitała kapela wojskowa. Przez kraty bramy w parku na lewo widać tu okno historycznej obecnie alkowy, za którem odegrała się ostatnia scena strasznego dramatu.

Sala tronowa znajduje się na pierwszem piętrze nowego pałacu. Urządzona jest wcale skromnie. Główną jej ozdobą stanowią trzy olbrzymie zwierciadła. Nad tronem, zasłoniętym czerwoną draperyą znajduje się loża dla członków królewskiej rodziny. Podczas wyboru zapełniła się ona młodemi damami z towarzystwa belgradzkiego. Przy długim stole, rozciągającym się wzdłuż jednej ściany, zasiedli sprawozdawcy dziennikarscy w imponującej liczbie 120.

Z uderzeniem godziny pół do pierwszej w południe zabiera głos Velimirovic, wybrany przez obie Izby prezydentem; wśród grobowej ciszy przypomina zebranym powagę chwili, która ma dać Serbii nowego władcę. Oznajmia też, że obie Izby zgodziły się na wybór króla Piotra. Odzywają się głośne okrzyki „Živio!“.

Prezydent zaznacza dalej, że stosownie do ustawy musi być wybór przeprowadzony imiennie. Najprzód głosować ma skupczyna, potem senat. Pierwszy oddaje głos Arsen Davidovic, mówiąc: „Głosuję na Serba Piotra Karageorgiewicza!“ Całe zebranie wybucha okrzykiem: „Živio!“ Prezydent prosi posłów, by dla skrócenia procedury podawali jedynie imię elekta. Ze 130 członków Skupczyny głosuje ogółem 118, z 52 senatorów 42, reszta nieobecni. Wszystkie głosy zgodnie padają na Piotra Karageorgiewicza.

Prezydent stwierdza jednomyślnie wybór i wznosi na cześć monarchy okrzyk: „Živio“, który zgromadzenie powtarza trzykrotnie.

W dalszym ciągu powiada prezydent: „Winniśmy hołd złożyć założycielowi dzisiejszej dynastyi i pierwszemu oswobodzicielowi Serbii. Zebranie zechce tedy wznieść okrzyk: „Sława chlubnej pamięci pierwszego Karageorgiewicza“. Niby grzmot odezwały się przeciągłe: „Slava!“.

Na znak dany przez ministra wojny, oficer straży otwiera okno sali i woła: „Živio Peter Karageorgievicz“. Okrzyk ten powtarza wojsko i zebrana garstka ludności. Telefonicznie zawiadomiona artylerya dała ze swych koszar, z wałów zajętych niegdyś przez ks. Eugeniusza Sabaudzkiego i gen. Laudona, salwę powitalną ku czci nowego króla. Przez godzinę następnie huk dział niemal bez przerwy odzywał się nad Belgradem.

Tymczasem w sali tronowej przemówił senator Gersic: „Długo i gorąco przez nas pożądana zgoda między królem i narodem zawitała nareszcie. Oby miłość sprzęgająca w tej chwili naród z władzą zapewniła państwu szczęśliwą przyszłość. Wiadomość o tem wywrze niezawodnie jak najlepsze wrażenie za granicą.“

Prezydent zawiadamia jeszcze, że wywysyła do króla gratulacyjną depeszę i że o godzinie 5 odbędzie się wybór deputacyi, która ma jechać dla towarzyszenia królowi w podróży do kraju.

Nowym okrzykiem: „Živio“ zakończył się akt elekcyi o godzinie trzy kwadranse na 1-szą w południe.

Opuszczając pałac, widzieli deputowani zebraną w wielkim dziedzińcu starego konaku gwardyę, która przed zaimprowizowanym naprędce ołtarzem składała przysięgę na wierność nowemu królowi.

W czasie elekcyi i po niej ulice Belgradu były niemal puste. Ludność obawiając się demonstracyj prawie nie opuszczała domów. Do żadnych zresztą zajść nie przyszło.

* * *

Genewa, 18 czerwca. *Journal de Génève* ogłasza następującą proklamacyę króla Piotra do narodu serbskiego:

„Z łaski Bożej i woli narodu powołany zostałem na tron moich przodków. Oświadczam, że poddaję się woli narodu i dziś wstępuję na tron Serbii. Uważam za pierwszy swój obowiązek podziękować Bogu za Jego łaskę i wyrażam równocześnie nadzieję, że mocarstwa uznają moje wstąpienie na tron, które nastąpiło w ustawowej drodze, — a to tem bardziej, że zdecydowany jestem zainaugurować w Serbii okres pokoju, porządku i pomyślności. Oświadczam, iż daję na to słowo królewskie, że szanować będę prawa wszystkich i uczynię wszystko co będzie możliwe, aby być królem konstytucyjnym, stróżem ustaw i orędownikiem mojego drogiego narodu. Wzywam tedy w tym pierwszym manifeście wszystkich dostojników kościelnych, urzędników i szefów wojsk, aby nadal zatrzymali swe urzędy i polecam im, by powierzone im funkcye spełniali sumiennie.

Oświadczam, że puszczam w niepamięć wszystkie osobiste sprawy, które w ciągu ostatnich 40 lat zaszły wśród nadzwyczajnych stosunków. Każdy szczery Serb pod moimi rządami znajdzie rzeczywistą opiekę dla swego moralnego i materyalnego życia.

Dewizą mojej dynastyi było zawsze: „Za krzyż św. i za naszą drogą wolność“. Z tą dewizą, które mnie łączy z jednej strony z armią a z drugiej z kościołem prawosławnym wstępuję na tron Serbii jako Piotr I., król serbski. Proszę Boga, aby otaczał łaską naród mój i zasyłam wszystkim królewskie pozdrowienie. — Piotr. I.

Belgrad, 18 czerwca. Ciągle wychodzą nadzwyczajne dodatki do dzienników z depeszami gratulacyjnemi do nowego króla. W mieście zaczynają już czynić przygotowania do uroczystego przyjęcia króla Piotra.

Belgrad, 18 czerwca. Skupczyna uchwaliła 113 głosami przeciw 3, a senat jednogłośnie, przywrócenie z małemi zmianami konstytucyi z r. 1888.

Deputacya odjedzie do króla do Genewy dnia 19 b. m. o godzinie 6 rano i przywiezie królowi odpis konstytucyi.

We środę odjedzie król z Genewy do Belgradu, gdzie na uroczystem posiedzeniu zgromadzenia narodowego podpisze oryginał konstytucyi.

Berlin, 18 czerwca. Słychać, że król Piotr polecił swoim krewnym, aby pozostali nadal za granicą. Wolno im tylko czasowo przyjeżdżać do Belgradu. Co do następcy tronu, który ma lat 17, i znajduje się w Rossyi w korpusie paziów, zarządził król, iż teraz nie będzie on ogłoszony pełnoletnim, lecz dopiero po dojściu do 21 lat.

Belgrad, 18 czerwca. Król Piotr wystosował do reprezentacyi m. Belgradu telegram, w którym powiada, że cieszy go, iż po 45 latach będzie znów mógł zobaczyć Belgrad.

Miasto postanowiło wysłać naprzeciw króla deputacyę aż do Wiednia.

Wiedeń, 18 czerwca. Król Piotr przejedzie do Belgradu przez Wiedeń, nie zatrzymując się w nim wcale. Przybywszy do Belgradu sprowadzi z Petersburga najstarszego syna swego, następcę tronu, 17-letniego Jerzego.

Genewa, 18 czerwca. Wyjazd króla Piotra zostanie odroczony prawdopodobnie aż do tej niedzieli.

Petersburg, 18 czerwca. *Prawit. Wiestnik* (gazeta urzędowa) ogłasza komunikat, w którym Rossya uznaje króla Piotra Serbskiego a zarazem nakłada na niego obowiązek ukarania morderców.

Echa zamachu stanu w Serbii.

Wedle *Köln. Ztg.* powzięto już d. 24 grudnia r. z. plan zamordowania króla Aleksandra i jego małżonki. Na dzień wykonania planu miała być obrana jedna z rocznic dziejowych serbskich. Pierwotnie chciano tego dokonać w rocznicę śmierci Milana, ale ponieważ w tym dniu nie miał służby adjutant Naumowicz, sprzymierzeniec spiskowców, przełożono więc termin na rocznicę zwycięstwa Miłosza nad Turkami pod Takową. Z powodu nowych trudności, jakoteż wobec tego, że liczba wtajemniczonych wzrastała cigle, postanowiono ostatecznie zamordować króla i królowę w rocznicę zamordowania ks. Michała.

W Europie zadają sobie pytanie, co pocznie nowy król i nowy rząd z mordercami Aleksandra? Na to odpowiada korespondent belgradzki *Voss. Ztg.*: Prawdopodobnie — nic nie uczynią. Pozostawi się tę sprawę, jakby nie istniała. Bezpośrednio po spełnieniu czynu, rozesłał minister spraw zagranicznych do mocarstw okólnik rozpoczynający się słowami: „Z powodu zatargu, który wybuchł w domu królewskim, przyzwano wojsko na pomoc, w powstałej stąd bójce zginął król i królowa“. Naumyślnie wystylizowano doniesienie w ten sposób, by winę zepchnąć na wypadek, za który nie można nikogo pociągać do odpowiedzialności. Wynika z tego cyrkularza, iż wojsko spełniło obowiązek, spiesząc na wezwanie, czyja zaś kula obrała tak fatalną drogę, żadna rozprawa sądowa nie potrafi wykazać.

Jak z Zemunia donoszą, wszyscy oficerowie, którzy brali udział w morderczym zamachu, kaleczyli jeszcze zwłoki króla i królowej, aby dojść nie było można, kto właściwie zadał cios śmiertelny. Jeden z wyższych oficerów serbskich, który umknął do Turn Severin był świadkiem rzezi i tak o niej opowiada:

Król Aleksander nie przypuszczał, by chciano go zamordować. Napastników przyjął on z wielką godnością. Pierwsza kula chybiła, ale tuż po niej ozwała się salwa i ta powaliła go trupem. Draga zasłaniając króla sobą błagała o litość. Widok krwi przemienił oficerów w dzikie bestye. Strzelali oni nawet do trupów, wiedząc, że to już bez celu.

Nienawiść przeciwko królewskiej parze rozdmuchały, — zdaniem opowiadającego, — głównie panie z kół oficerskich, dla których Draga była nienawistną. Podpułkownik Misicz działał z pobudek zemsty osobistej. Króla Aleksandra przed zamordowaniem znieważono czynnie; nie uszedłby on był śmierci nawet kosztem abdykacyi.

Z Szabacu donoszą o zamordowaniu majora żandarmeryi Nikolicza przez żołnierzy. Nikolicz zastrzelił był ongi Alavanticza, gdy tenże wtargnął w uniformie majora dla proklamowania rewolucyi. Alavantic był, jak wiadomo, stronnikiem Piotra.

Potwierdza się, że skupczyna uchwaliła bezkarność dla spiskowców. Ponieważ zgromadzenie narodowe uchwaliło podziękowanie dla armii, przeto król Piotr jest zdania, że nie powinien zajmować się wydarzeniami, które poprzedziły jego proklamacyę.

Jak wiadomo, żaden dwór nie zarządził żałoby po królestwu serbskich. W kołach dyplomatycznych motywują to tem, że żałoba dworska ma być wyrazem żalu wobec pozostałych osób. W danym wypadku zaś, ze śmiercią króla i królowej dynastya Obrenowiczów wygasła i niema już do żałoby powodu.

Siostry królowej Dragi, wdowa Petrowiczowa i dwie młodsze niezamężne znajdują się w bardzo przykrem położeniu. Rząd trzyma je jeszcze pod strażą wojskową w domu, posyła im żywność przez żołnierzy, lecz zresztą się o nie nie troszczy. Majątek pani Petrowiczowej skonfiskowano. Przy spisywaniu własności zmarłej królowej stwierdzono, że drogocenne jej klejnoty, między nimi wspaniały dar sułtana, zostały skradzione. Rząd czyni zabiegi, ażeby wydano mu także depozyt królowej Dragi w kwocie 600.000 franków, złożony w Banku brukselskim.

Petersburg, 18 czerwca. *Nowoje Wremia* w ostrych słowach potępia naród serbski za to, że z taką obojętnością przyjął okropności, spełnione w konaku królewskim. Serbia musi ukarać morderców, jeżeli chce zachować stanowisko w świecie cywilizowanym. Podobnie pisze *Świet*, który domaga się surowego ukarania morderców.

KRONIKA

Lwów, 18 czerwca.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki przybył wczoraj o godzinie 5 min. 15 po południu z Krzeszowic do Krakowa, powitany

na dworcu przez naczelników Władz i zatrzymał się w pałacu pod Baranami.

O godzinie 9 wieczorem odjechał P. Namiestnik z małżonką pociągiem pospiesznym do Lwowa, gdzie przybył dziś rano.

Na dworcu powitał Jego Ekscelencyę Wiceprezydent Namiestnictwa p. Lidl.

JE. Pan Namiestnik pożegnał się dziś o godzinie 11 przed południem z członkami i urzędnikami Wydziału krajowego.

— **Oficyalne przedstawienie** Władz i urzędów JE. P. Namiestnikowi Andrzejowi hr. Potockiemu odbędzie się w sobotę, d. 20 b. m., o godzinie 11 przed południem w gmachu Namiestnictwa.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada m. Podwołoczysk nadała b. Namiestnikowi JE. Leonowi hr. Pinińskiemu obywatelstwo honorowe.

— **Z Politechniki.** P. Henryk Franciszek Ksawery Dudek, rodem z Rohatyna, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 19, wydany dnia 17 czerwca 1903 r. zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do dyrekcyi i kierownictw c. k. szkół przemysłowych i zawodowych. Wiadomości osobiste. Budowa szkół. Wykaz książek na rok szkolny 1903/4 w gimnazyach z językiem wykładowym polskim. Konkursa.

— **W zakładzie** wychowawczym PP. Nazaretanek przy ul. Unii Lubelskiej istnieje liceum żeńskie. Owóż pierwsze absolwentki tego liceum poddały się obecnie w seminaryum nauczycielskiem egzaminowi dojrzałości i wszystkie, bez wyjątku — złożyły go z pomyślnym wynikiem. Świadczy to najlepiej o sumienności z jaką PP. Nazaretanki prowadzą swój zakład.

Obok liceum istnieją w instytucie także kursa z programem szkoły wydziałowej niemniej starannie prowadzone, a jeszcze z tego względu zasługujące na uznanie, że naukę języków francuskiego i niemieckiego znakomicie wspomaga konwersacya. Przeznacza się dla każdego z nich na przemian co drugi dzień jedną godzinę po obiedzie, dzięki czemu uczenice bardzo szybko dochodzą do opanowania wymienionych języków i osiągają możność używania ich w życiu praktycznem.

W ogóle zakład PP. Nazaretanek może służyć za wzór tego rodzaju instytucyj. Opieka Sióstr zakonnych w połączeniu z pracą personalu nauczycielskiego, wydają wyśmienite owoce.

Uczenice dzielą się na pensyonarki stałe; półpensyonarki, które po całym dniu spędzonym w zakładzie pod opieką Siόstr, wieczorem wracają do rodzin; wreszcie uczenice dochodzące tylko na czas nauki. Opłatę unormowały PP. Nazaretanki tak skromnie, że nawet niezbyt zamożne rodziny koszt wychowania córek swych w tym zakładzie mogą ponieść bez trudu.

Prowadzony w duchu prawdziwie chrześciańskim — jednakże bez przesadnego zelotyzmu — daje rękojmię, że wychowanki jego w życiu potrafią uczynić zadość szczytnym obowiązkom, które wkłada na kobietę Bóg, ojczyzna i ludzkość.

— **Cudowny wieczór.** Cudowny był wieczór wczorajszy. Tajemniczy, mistyczny, telepatyczny, hypnotyczny. I to.... w Kole literacko-artystycznem. Około godziny 9 wieczorem zebrało się liczne grono członków „Koła“, czekając niecierpliwie na rozpoczęcie widowiska. Mówiono o hypnotyzmie, illuzyonizmie, o możności pozbawienia woli, o stanach kataleptycznych, wybierano medya....

Po 9 wszedł uroczyście na salę pan Pritel obwieszony „dwudziestoma złotymi i srebrnymi medalami, oraz honorowymi podarkami od najwyższych osób“ (Ehrengeschenke von höchsten Personen), w towarzystwie uroczej Mlle Fay. Są to słynni „mnemotechnicy i antyspirytyści“.

Produkcye ich są rzeczywiście zadziwiającemi próbami niebywałej pamięci, pozwalającej p. Pritlowi powtórzyć 30 wymienionych przez publiczność przedmiotów w podanym porządku i oznaczyć bez najmniejszego wahania każdy dzień kalendarzowy w okresie 50 lat (1853—1903), zaś Mlle Fay, złączona telepatycznie z p. Pritlem, rozpoznaje z zawiązanemi oczami każdy przedmiot trzymany w rękach przez p. Pritla, odczytuje siedmioliczbowe cyfry, nazwiska, daty i t. d.

Pierwsza część przedstawienia udaje się znakomicie. Zebranych ogarnia nerwowy niepokój. Jeden z członków wydziału „Koła“ oznajmia wzruszonym widocznie głosem, że należy cofnąć się wstecz, aby zrobić miejsce dla p. Rénaua.

P. Rénau prosi, aby kilku panów zechciało służyć mu za medyum. Dodaje jednak z naciskiem, że wykluczeni są panowie — starsi i przeżyci. Wobec tego zostają wszyscy członkowie „Koła“ na swych miejscach. Przez pół godziny toczą się pertraktacye z kilku przedstawicielami młodzieży.

P. Rénau wybiera wreszcie z trudem czterech. Innym dziękuje za dobre chęci. Dwadzieścia kilka minut trwają przygotowania. Z pewną dumą stwierdzam, że i ja zostałem zaliczony do „młodzieńców“. Siedzimy na rozkaz naszego mistrza nieruchomo na krzesłach, wpatrzeni, jak fakiry, w błyszczące pierścionki zdjęte z palca. P. Rénau dotyka się mojej głowy płaską dłonią.

Odbieram wrażenia dziwnego lęku i bolu w rękach i w nogach. Po chwili drgają mi w oczach barwne kręgi, a pierścionek zmienia się w jasną plamę, która mnie oślepia. Słyszę przyciszony szept Rénaua, ściskającego mnie silnie za rękę: „musisz pan zamknąć oczy“; walczę przez chwilę z tą obcą, niepojętą wolą i ulegam jej bezwiednie. Myślę wprawdzie o tem, że p. Rénau mógłby z powodzeniem zagrać każdą demoniczną rolę, a „idź do klasztoru Ofelio“, wypowiedziane tym zduszonym, głębokim, przesilonym głosem, poszłoby jak grom na widownię, wstrząsając nerwami każdego widza, ale mimo tej świadomej odrębności własnych myśli, staję się manekinem w rękach hypnotyzera. Wstaję na jego rozkaz, chodzę, wyciągam nogi, ręce, otwieram usta i zamykam, nie umiem powiedzieć swego nazwiska, liczyć do czterech, wystarcza jednak jeden ruch dłoni Renaua, abym odzyskał znów własną wolę i stał się napowrót człowiekiem.

Z towarzyszami mymi dzieją się jeszcze dziwniejsze rzeczy. Pan X przemienia się w dziewicę. Na imię jej Małgorzata. Małgorzatka rozmawia z Renauem, podnosi ogon swej długiej, powłóczystej szaty (w rzeczywistości połę surduta), zbiera na łące kwiaty, (skrawki papieru) upaja się ich wonią, składa życzenia cioci (rolę cioci odegrał z powodzeniem jeden z członków Koła), ofiaruje jej bukiet, zasiada wreszcie w altance do smacznej wieczerzy, składającej się z soczystej pieczeni i wina (liść sałaty i szklanka wody).

Inny poluje na lwa, strzela z warzechy, chowa się przed rozjuszonem zwierzęciem pod krzesło, trzęsąc się z przerażenia i ofiaruje swemu wybawcy złoty zegarek... Najłagodniejszemu z nas przypadło w udziale usypianie i karmienie niemowlęcia. Warzecha zmieniała się w naszych rękach kolejno na lunetę, karabin, fajkę, flaszkę do karmienia; serweta na dziecko, papier na kwiaty, stołek na rączego rumaka galopującego przez salę, woda na grzane wino — dusze nasze i wola na pajaca pociąganego za sznurek ręką wszechwładnego illuzyonisty...

Widzicie więc sami, że nazwałem zupełnie słusznie wczorajszy wieczór niezwykłą godziną życia.

Przejawił się w niej jeden z tych tajników ducha ludzkiego, do poznania którego prowadzi długa i ciemna jeszcze droga. *(W.)*

— **Posiedzenie** Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m., o godzinie 6 w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Na porządku dziennym: Stanisław Rossowski: Krzysztof Hegendorfin w Akademii Lubrańskiego w Poznaniu 1530—1535.

— **Czytelnia akademicka** we Lwowie wysłała z powodu zgonu Jana Karłowicza telegram kondolencyjny do rodziny i Kasy literackiej w Warszawie.

— **Dla biednej szwaczki** A. W., która z siedmiu zł. miesięcznie utrzymuje całą rodzinę, złożyli w redakcyi *Gazety Lwowskiej* pp.: Ludwik Fortuna z Kęt 1 K. i F. L. z Wieliczki 1 K.; razem 2 K. — z poprzednio zebranemi 194 K. 20 h.

— **Związek** literacki polski w Wiedniu, którego statut Władza już zatwierdziła, odbył w poniedziałek zgromadzenie i zatwierdził dotychczasowy zarząd (prezes p. W. A. Inlender, wiceprezes p. G. Smólski, sekretarz p. St. Krzywoszewski; wydziałowi pp.: Obogi i Kwaszewski.

— **Wpisy** do pierwszej klasy zakładu Towarzystwa prywatnego gimnazyum żeńskiego odbędą się dnia 22 i 23 b. m. w godz. 3—5 w kancelaryi szkolnej przy ulicy Chorążczyzny l. 17, 19. Egzamin wstępny do kl. I. odbędzie się tamże dn. 25 b. m. o godz. 3.

— **Walne zgromadzenie** członków krakowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych odbędzie się w niedzielę, d. 21 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń dyrekcyi.

— **Towarzystwo** myśliwskie im. św. Huberta odbyło we wtorek wieczorem w małej sali Kasyna miejskiego doroczne walne zgromadzenie. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdania kasowego, które wykazuje w roku ubiegłym dochody w kwocie 11.280 K. 69 h., a rozchody w kwocie 8435 K. 2 h., dokonano wyboru nowego wydziału. Prezesem wybrany został ponownie p. Krogulski.

— **Podczas** wieczornego nabożeństwa u SS. Franciszkanek w piątek, dnia 19 b. m., w dzień Serca Jezusowego, wygłosi kazanie ks. Arcybiskup Teodorowicz.

— **Towarzystwo** szpitalika św. Zofii wysłało we wtorek pierwszą seryę dzieci na utrzymywaną przez to Towarzystwo leczniczą kolonię w Iwoniczu.

— **Uroczysta** instalacya ks. Mikołaja Mojżesowicza, proboszcza obrz. orm. w Kutach odbyła się w sobotę, d. 13 b. m.

Instalacyi dokonał ks. Arcybiskup Teodorowicz.

— **Broszkę** podłużnego kształtu, zdobną w perłę, 4 brylanty i 6 rozetek, którą wczoraj po południu usiłował sprzedać jakiś rzezimieszek w sklepie jubilerskim Fani Wasser, przy ulicy Krakowskiej l. 6, może odebrać właścicielka w policyi.

△ **Wypadek na budowie.** Robotnikowi Józefowi Królowi, zajętemu przy budowie miejskiego Muzeum przemysłowego, spadł wczoraj po południu ze znacznej wysokości na prawą rękę ciężki kamień i urwał mu jeden palec.

Pogotowie Tow. ratunkowego po prowizorycznem opatrzeniu odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Znaczna kradzież.** Posterunek żandarmeryi w Zniesieniu doniósł dziś tutejszej policyi, że onegdaj skradziono w Malczycach tamtejszemu włościaninowi Fedkowi Iwaszczyszynowi 8 sznurków wielkich i 9 sznurków mniejszych korali, wartości około 180 K.

△ **Znikł bez śladu.** P. Rozalia Klarfeld doniosła dziś policyi, że wczoraj znikł z domu 10-letni jej syn Ignacy.

Klarfeld jest szczupłym brunetem, o czarnych wielkich oczach i długim nosie; ubrany był w białe letnie spodnie do kolan, szary surdut i czapkę studencką.

△ **Dezerter.** Komenda 95 p. p. zawiadomiła tutejszą policyę, że onegdaj zbiegł z koszar szeregowiec 15 kompanii Paweł Kozaczek.

— **Slub.** W Ołyce, starożytnej siedzibie ks. Radziwiłłów, odbył się we wtorek ślub księżniczki Małgorzaty Maryi, jedynej córki ordynata na Ołyce i Przygodzicach Ferdynanda ks. Radziwiła, członka pruskiej Izby panów, długoletniego prezesa Koła polskiego w Berlinie i małżonki jego Pelagii z ks. Sapiehów, z Franciszkiem Salezym hr. Potockim, najstarszym synem hr. Konstantego, ordynata teplickiego na Peczarze, w pow. bracławskim, i Janiny z hr. Potockich z Moskorzewa.

Obrzędu zaślubin młodej pary dopełnił biskup łucko-żytomierski ks. Karol Niedziałkowski w starodawnej kolegiacie św. Trójcy przy asyście miejscowego duchowieństwa.

— **Najstarszy** z kapłanów ś. p. ks. Rakowski zmarł w tych dniach w .Koszutach, gubernii kaliskiej, przeżywszy 99 lat, z tych 74 w stanie kapłańskim.

Kronika prowincyonalna.

— **Bochnia.** *(Jubileusz Ojca św.).* W niedzielę, 14 b. m., odbył się w mieście naszem uroczysty obchód ku uczczeniu 25-letniego jubileuszu pontyfikatu Ojca św.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem dziękczynnem w miejscowym kościele, poczem uczestnicy obchodu udali się w pochodzie do sali „Sokoła“, gdzie się odbyło uroczyste zebranie. Po słowie wstępnem burmistrza miasta połączone chóry „Lutni“ i „Sokoła“ odspiewały kantatę „Ecce Sacerdos magnus“.

Z kolei wygłosił dłuższą mowę „O życiu i działalności Ojca św.“ katecheta ks. Andrzej Biliński. Uroczystość zakończyła się odegraniem hymnu przez orkiestrę górniczą.

Wieczorem zamiast iluminacyi widniały w oknach kartki jubileuszowe, które pokaźną kwotę przyniosły na cele dobroczynne.

Notatki literacko-artystyczne.

Jana Karłowicza „O człowieku pierwotnym“, siedm odczytów, wygłoszonych przed paru miesiącami we Lwowie i wyczerpująco przez nas omawianych, ukazało się świeżo w rzędzie nakładów ruchliwego „Towarzystwa wydawniczego“. Na półki księgarskie dostało się ciekawe bardzo dziełko niemal w samym dniu zgonu znakomitego uczonego, tworząc jeden więcej liść w wieńcu rzetelnych zasług, którym grób jego przybrano.

„Studya nad historyą prawa polskiego“, wydawane pod redakcyą prof. Oswalda Balzera. Nowy zeszyt tego wydawnictwa (tom 2, zeszyt 1) opuścił właśnie prasę drukarską i zawiera rozprawę J. Samolewicza: „Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku sanockim 1425 do 1553“.

Prenumerata na cały tom „Studyów“ (około 30 ark. druku) wynosi 10 K. Należy ją przesyłać do administracyi wydawnictwa: Lwów, archiwum Bernardyńskie. Nowo przystępujący prenumeratorowie, zgłaszający się wprost w administracyi, mogą otrzymać tom I po cenie zniżonej 8 K.

Z teatru. „Nasi dekadenci“, czteroaktowa komedya Władysława Palińskiego, grana obecnie z wielkiem powodzeniem na warszawskiej scenie, będzie najbliższą nowością naszego repertuaru; następnie arcywesoła krotochwila z francuskiego Grenet Dancourta i Maur. Vaucaire p. t. „Syn nienaturalny“.

Personal operetkowy pod kierunkiem pp. Elszyka i Lelewicza, pracuje nad wystawieniem głośnej operetki wiedeńskiej Eyslera „Brat Straubinger“, którą teatr „an der Wien“ grywał w ubiegłym sezonie z nadzwyczajnem powodzeniem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz czwarty „Na dnie“, sceny z życia aktów cztery Maksyma Gorkijego.

Jutro w piątek, po cenach dramatu po ra dziesiąty „Druciarz“, operetka w 3 aktach F Lehárda.

W sobotę po raz piąty i przedostatni „Na dnie“, sceny z życia aktów cztery Maksyma Gorkijego.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 po południu po raz dziesiąty „Panna służąca“, komedya w 3 aktach P. Bilhaud i M Hennequina.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Klejnocik“, operetka w 3 aktach Landesberga i Steina, muzyka M. Reinhardta, przekład A. Kitschmana.

Repertuar letniego teatru ludowego (ul. Kochanowskiego 23).

Dziś, we czwartek „Drugi letni wieczór śmiechu“ z nowym programem.

W sobotę „Rinaldo Rinaldini“, sztuka w 8 obrazach z włoskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Dom otwarty“, komedya w 3 aktach M Bałuckiego;

wieczorem o godzinie 8 „Krawiec arystokrata“, wodewil ze śpiewami w 5 aktach, muzyka Fr. Słomkowskiego.

Wyścigi krakowskie.

(Środa, 18 czerwca).

I. Bieg pocieszenia. Nagroda 2.000 koron, z których 1.600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich koni. Meta 1.000 m.

1. „Moloch“ gn. og. p. P. Mravika. 2. „Hopfen“ kaszt. og. W. Mautnera z Markhof. Totalizator 11 za 10.

II. Nagroda Prezesowska. Nagroda 4.000 koron, z których 3.400 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wychowanych w Galicyi, Bukowinie, Królestwie Polskiem albo Rossyi. Meta 2.400 metrów.

1. „Wiadomość“ 3-let. gn. kl. hr. Siemieńskiego, 2. „Zawieja“ 3-let. ciemno-gn. klacz St. hr. Siemieńskiego, 3. „Co ci do tego“ 4-let. gn. kl. Władysława Schindlera. Totalizator 14 za 10.

III. Nagroda Wawelu. Handicap. Nagroda 3.600 koron, z których 3.000 koron zwycięzcy, 600 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych kontynentalnych koni z wyłączeniem francuskich. Meta 1.600 m.

1. „Henry Clay“ 3-let. kaszt. og. Ign. Zangena, 2. „Gloria“ 4-let. kaszt. w. Wiktora Mautnera z Markhof, 3. „Csett“ 3-let. gn. ogier Ign. Zangena. Totalizator 70 za 10.

IV. Nagroda rządowa. Nagroda 2.300 koron z których 2.000 koron zwycięzcy, 300 koron drugiemu koniowi. Dla 3-let. i starszych kontynentalnych ogierów i klaczy, z wyłączeniem koni francuskich. Meta 2.800 metrów.

1. „Bonaparte“ 3-letn. kaszt. og. Wiktora Mautnera z Markhofu, 2. „Willi“ 3-let. kaszt. og. Władysława Schindlera. Totalizator 14 za 10.

V. Bieg losowania. Nagroda 2000 koron, z których 1600 kor. zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1600 m. 1. „Frater“ 3-letni kaszt. ogier Ign. Zangena. 2. „Francesca“ 3-letnia gniada klacz. st. Wład. Schindlera. 3. „La Marquise“ kaszt. kl. Kaz. Ostoja Ostaszewskiego. Totalizator 13 za 10.

VI. Wielkie krakowskie wiosenne Steeple-chase. Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 4500 koron, z których 3500 koron zwycięzcy, 600 koron drugiemu, 400 koron trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 4800 metrów. 1. „Gugu“ 4-letni gniady og. Wł. Schindlera. 2. „Almom“ 6-letni gniady og. p. Eug. Horthy. 3 „Tromf“ 4-let. gn. ogier P. Mravika. Totalizator 66 za 10.

VII. Pożegnalny bieg gładki. Sweepstakes. 2000 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich i starszych koni. Meta 1200 metrów. 1. „Angola“ 3-letnia gniada klacz p. Wiktora Mautnera z Markhofu. 2. „Donar“ 3-letni kasztanowaty ogier Władysława Schindlera. 3. „Grande“ 2-letnia gn. kl. W. Mautnera.

VIII. Bieg dodatkowy prywatny. 1. „Tubiczám“ 4-letnia ciemno-gniada klacz Mr. Redgreya. 2. „Valaki“ st. ciemno-gniady og. Ign. Zangena. 3. „Strauss“ 3-letni gniady wałach rotmistrza F. hr. Chorniskiego z 12 p. drag.).

Morderstwo dwóch kobiet
przy ulicy Kościuszki.

Lwów, 18 czerwca.

△ Mimo upływu dwóch dni od chwili, gdy w realności przy ul. Kościuszki l. 5 spełnioną została straszna i potworna zbrodnia na dwóch kobietach, Amalii Orange i jej służącej Ryfce Spinnerównej, stoimy jeszcze ciągle wobec nierozwiązanej zagadki: kto był mordercą?

Sędzia śledczy dr. Wasung i szef bezpieczeństwa publicznego, starszy komisarz p. Kreiner, niemal bez wytchnienia przesłuchuchują do późnej nocy rozmaite osoby, które mógłyby dać pewne wskazówki wyświetlające tę tajemniczą zbrodnię. Agenci policyjni snują się nocą po ulicach miasta, przeszukując rozmaite podejrzane przybytki włóczęgów i złodziei, badają każdy szczegół okrutnej zbrodni — a mimo to sprawa nie o wiele postąpiła naprzód.

* * *

Wczoraj po południu, po ponownem przesłuchaniu przez sędziego śledczego, wypuszczono wnuka zamordowanej Oranżowej, Jakóba Schönfelda za resztów policyjnych. Pozostaje w nich jeszcze dozorca realności, Ludwik Radziewicz, przeciw któremu przemawiają silne poszlaki; ze względu jednak na toczące się dochodzenia policyjne i śledztwo sądowe podać ich nie możemy.

* * *

W toku dochodzeń policyjnych stwierdzono w dalszym ciągu, że prócz gotówki około 200 koron, zabranej przez morderców z kasy ogniotrwałej, zginęły z kufra Spinnerównej: mała złota gładka obrączka ślubna, wewnątrz jeszcze niegrawirowana i złoty zegarek damski podwójnie kryty (na kopercie wierzchniej widniał bukiet niezapominajek i pączków róż, na środku bukietu była tarcza bez monogramu — na odwrotnej stronie koperty była również tarcza bez monogramu) z długim złotym łańcuszkiem.

Wykryto również, że dwa noże, które znaleziono na miejscu mordu, zakupione zostały przez jakiegoś żydka, mającego kram na pl. Rybim, w sklepie żelaznym Oziasa Sontaga przy ul. Żółkiewskiej l. 17.

* * *

Wczoraj wieczorem krążyła w mieście podawana z ust do ust pogłoska, że pozostający w aresztach policyjnych Radziewicz miał się przyznać do popełnienia zbrodni wspólnie ze swoim szwagrem, murarzem z zawodu. Wiadomość ta na razie — jak stwierdziliśmy — okazała się fałszywą.

* * *

Dziś rano nadeszła znown z Przemyśla do Lwowa w drodze telegraficznej wiadomość, że miano tam aresztować pod zarzutem morderstwa, byłego posługacza Orange'owej, Józefa **Wierzchołka**, który w dniu wykrycia zbrodni znikł ze Lwowa. Wierzchołek miał nawet przy sobie jakiś złoty zegarek, który w czasie eskortowania go na policyę, wrzucił do Sanu.

* * *

Wiadomość o aresztowaniu w Przemyślu Józefa Wierzchołka sprawdziła się. — Wierzchołek bowiem znajduje się już w tutejszych aresztach policyjnych, gdzie go od rana przesłuchują naprzemian sędzia śledczy dr. Wasung i starszy komisarz policyjny p. Kreiner.

Aresztował go dzisiejszej nocy w Przemyślu po godz. 12 agent policyi lwowskiej Finkelstein w chwili gdy powracał z przedmieścia „Na Zasaniu" do Przemyśla. Wierzchołek aresztowany zbladł w pierwszej chwili i nerwowo w czasie eskortowania go przez żołnierza policyjnego zaczął wyrzucać na moście do rzeki Sanu rozmaite przedmioty, które miał w kieszeniach.

Wierzchołek jest to mężczyzna około 27-letni, szatyn, silnej budowy ciała i z pierwszego wejrzenia podobny jest do straconego przed dwoma laty we Lwowie mordercy dwóch kobiet przy placu Gołuchowskich, Bekierskiego.

Wszelkie poszlaki, jakie zebrano dotychczas, przemawiają zatem, że on jest sprawcą strasznego mordu. Takie przynajmniej panuje ogólne przekonanie.

O ile na razie zdołał dowiedzieć się nasz sprawozdawca, stwierdzone zostało, że Wierzchołek we wtorek rano, a więc zaraz po wykryciu morderstwa, wyjechał do Przemyśla, gdzie przybył do swych krewnych około południa. Krewni Wierzchołka, badani przez agenta policyjnego Lieblicha, podali, że widzieli u niego złoty zegarek i około 80 koron gotówką, których jednak przy nim w czasie rewizyi nie znaleziono. Przypuszczają przeto, że wyrzucił on tak zegarek, jak i pieniądze do Sanu.

W kieszeni Wierzchołka znaleziono tylko jeden egzemplarz *Wieku Nowego* z opisem strasznego mordu.

Dziś rano miano zarządzić poszukiwania zegarka i pieniędzy w korycie Sanu, — czy znaleziono coś dotychczas, niewiadomo.

Wierzchołek badany przez starszego komisarza policyi p. Kreinera wypiera się wszelkiej winy i zaprzecza nawet, jakoby kiedykolwiek był dochodzącym służącym Orange'owej, jakkolwiek prawdziwość tej okoliczności stwierdzoną już została zeznaniami kilku świadków.

* * *

Budowniczy tutejszy p. Maurycy Silberstein zięć zamordowanej Orange'owej złożył dziś w policyi oświadczenie, iż za wykrycie mordercy ofiaruje nagrodę w kwocie 500 koron.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeńska Izba giełdowa uchwaliła przedłożyć Ministerstwu skarbu do zatwierdzenia prośbę o notowanie w urzędowym dzienniku kursowym nowo wydanych akcyi pierwszeństwa na sumę 1,700.000 kor. nowo wybudowanej kolei Lwów-Kleparów-Jaworów.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·60 do 21·70, *loco* Ołomuniec 20·35 do 20·45, *loco* Berno-Wiedeń 20·40 do 20·50, na czerwiec *loco* Aussig 21·70 do 21·80. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·80 do 40·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 29·— do 28·50. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Sprawa przesilenia gabinetowego na Węgrzech opanowuje ciągle sytuacyę wewnętrzną Monarchii. *Fremdenblatt* dowiaduje się z kół politycznych, że powołany do złożenia nowego gabinetu hr. Tisza zdecydowany jest zrezygnować ze współdziałania z nim tych członków stronnictwa liberalnego, o których nie ma przekonania, że popierać go będą całkowicie i wszystkiemi siłami. Starać się jednak będzie utrzymać jaknajzupełniejsze porozumienie między rządem i stronnictwem liberalnem. O rozwiązaniu parlamentu p. Tisza na razie nie myśli. Jest jednak zdania, że ewentualne rozwiązanie nie byłoby sprzeczne z jego programem, polegającym na tem, aby nie schodzić z drogi czystego parlamentaryzmu. Hr. Tisza zamierza też, o ile to okaże się możliwem, pozostać wiernym programowi rządowemu p. Szella.

Naczelny prezes Szląska pruskiego książę Hatzfeld, ustąpi z całą pewnością zaraz po wyborach ściślejszych do parlamentu. Bardzo poważnym kandydatem na to stanowisko jest hr. Zedlitz, obecny naczelny prezes w Kassel. Obok niego wymieniają jako kandydata hr. Tiele-Winklera.

P. Podbielski, minister rolnictwa, objeżdżał w tych dniach Prusy Zachodnie i zwiedzał majątki zakupione przez komisyę kolonizacyjną.

Urzędowy rossyjski *Prawit. Wiestnik* ogłasza następujący komunikat: W obec szeregu zamieszczonych w gazecie *Times* wrogich dla Rossyi korespondencyj z Petersburga, oraz fałszów, zawartych w wielu z tych korespondencyj, minister spraw wewnętrznych, na mocy przysługującej mu władzy, wydał rozporządzenie wydalenia petersburskiego korespondenta wymienionej gazety, Brahama, z granic cesarstwa.

W ślad za tem w gazecie *Times* ukazał się szereg artykułów, w których opis wydalenia Brahama z Rossyi uzupełniono niezgodnemi z prawdą wiadomościami: między innemi powiedziano, jakoby policya groziła Brahamowi wysłaniem, sposobem etapowym. W rzeczywistości Braham został wydalony za granicę z zachowaniem wszelkich, prawem przepisanych, formalności i nikt mu nie groził. Przytem za wstawieniem się ambasadora W. Brytanii udzielono mu trzy dni czasu do uporządkowania swych interesów.

Z kół watykańskich donoszą do *Polit. Corr.*, że Papież nie przyjmie bezwarunkowo prezydenta republiki francuskiej Loubeta, podczas jego wizyty w Rzymie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 czerwca. *(Tel. pryw.).* Według obecnego stanu śledztwa w sprawie kradzieży na kolejach sądzić można, że rozprawa odbędzie się dopiero w roku przyszłym, w kadencyi wiosennej. Sledztwo wykrywa coraz nowe fakty. W tych dniach wykryto znów zastawioną, a pochodzącą z kradzieży złotą szpilkę do kapelusza, zakończoną główką z kamienia, wysadzaną brylancikami i rubinami, wartości kilkuset koron.

Wiedeń, 18 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister rolnictwa zamianował komisarza inspekcyi lasowej II. kl. Stefana **Krukowskiego** komisarzem I. klasy.

Znaim, 18 czerwca. Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze do Rady państwa wybrany kandydat niemiecko-postępowy prof. G. Bendel.

Kwizdyn (Prusy zachodnie), 18 czerwca. Zdarzyło się tu oberwanie chmury. Szkody ogromne. Wiele domów zagrożonych zawaleniem się. Wezwano pomocy wojskowej.

Petersburg, 18 czerwca. Na wydawcę antysemickich pism *Znamia* w Petersburgu i *Bessarabec* w Kiszeniewie, nazwiskiem Kruszewana, napadł wczoraj w południe na Newskim Prospekcie pewien izraelita, rzekomo były student politechniki kijowskiej i zadał Kruszewanowi ranę na szyi nożem. Rana nie jest niebezpieczna. Kruszewan sam zatrzymał napastnika, którego przy pomocy publiczności ubezwładniono.

Sofia, 18 czerwca. Trybunał państwowy wydał wyrok w procesie przeciw kilku byłym ministrom i tak: Byłego prezydenta ministrów **Iwanczowa** i byłego ministra robót publicznych **Tonczewa**, za przekroczenie ustawy przy rozdziale robót publicznych i za udzielenie subwencyi niemieckiemu Towarzystwu okrętowemu bez upoważnienia sobrania, zasądzono na 8 miesięcy robót przymusowych. Byłego ministra spraw wewnętrznych **Radosławowa** za zbrodnię polityczną skazano na 8 miesięcy więzienia. Byłego ministra skarbu **Tenewa** uwolniono. Trybunał uchwalił ponadto wszystkich zasądzonych sobraniu do ułaskawienia.

Berno (Szwajcarya), 18 czerwca. Rada narodowa uchwaliła kredyt 21 milionów franków na nowe działa, które mają być zamówione w fabryce Krupa.

Genewa, 18 czerwca. Wczoraj przejeżdżała przez Genewę ks. Ludwika Toskańska z dzieckiem, udając się do przyjaciółki w okolicę Lyonu.

Bruksela, 18 czerwca. O wczorajszem posiedzeniu konferencyi cukrowej donosi *Agencya Havas - Reuter*, że po przedyskutowaniu sprawy kontyngentowania cukru w Austro-Węgrzech postanowiono sprawę tę odroczyć z powodu, iż Węgry znajdują się obecnie w stanie przesilenia, które nie pozwoliłoby im na powzięcie natychmiastowej decyzyi.

Co się tyczy ustaw cukrowych w Szwajcaryi i Hiszpanii, uznano, że nie sprzeciwiają się postanowieniom konwencyi brukselskiej.

Paryż, 18 czerwca. Na prośbę chorej królowej Natalii, zapowiedziane na dziś w rossyjskiej cerkwi nabożeństwo żałobne za króla Aleksandra zostało odroczone.

Kopenhaga, 18 czerwca. Dzienniki omawiają żywo wynik wyborów do folketingu (Izby niższej) i stwierdzają znaczny przybytek mandatów po stronie socyalistów. Miasta reprezentować będzie 10 posłów socyalistycznych, a 6 z innych stronnictw,

Londyn, 18 czerwca. Prezydent gabinetu Balfour na zapytanie w sprawie serbskiej oświadczył, że z chwilą zamordowania króla Aleksandra stosunki dyplomatyczne z Serbią ustały. Rząd zastanawiał się nad tem, czyby niedać wyrazu oburzeniu przez odwołanie swego posła z Belgradu, na razie postanowił jednak nie czynić tego z powodu, iż poseł angielski będzie mógł śledzić bacznie tok wypadków i przestrzegać interesów Wielkiej Brytanii.

Poseł u nowego rządu nie będzie póty akredytowanym, dopóki nie będzie dokładnie wiadomem, w jakiej drodze nowy rząd doszedł do władzy. Mowca dalej oświadczył, że inne mocarstwa skłonne są obecny rząd serbski traktować jako faktyczną władzę dla załatwiania spraw bieżących.

Jokohama, 18 czerwca. Rossyjski minister wojny generał Kuropatkin wyjechał do Tokio. Jedno z tutejszych pism, polujących często na sensacyę, donosi, że między Kuropatkinem a japońskim ministrem spraw zagranicznych przyszła do skutku umowa w sprawie Mandżuryi i Korei. Inne dzienniki zaprzeczają tej wiadomości.

Przesilenie gabinetu na Węgrzech.

Budapeszt, 18 czerwca. *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi: Hr. Tisza konferował w ciągu wczorajszego dnia z wielu osobistościami, którym ofiarował teki. Hodossy odmówił zaproszeniu wstąpienia do gabinetu. Tisza spodziewa się, że najpóźniej z końcem bieżącego tygodnia będzie mógł przedłożyć Monarsze listę nowego gabinetu. — Wczoraj wieczorem pojawił się hr. Tisza w klubie liberalnym, gdzie witano go owacyjnie.

Budapeszt, 18 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza: Król najwyższem postanowieniem z dnia 16 czerwca przyjął dymisyę całego gabinetu węgierskiego, a wyrażając zupełne uznanie za gorliwe i znakomite usługi, oddane przez ten gabinet, zarządził równocześnie, aby wszyscy ministrowie pozostali w urzędowaniu aż do dalszego rozporządzenia.

Minister Chorwacyi, Erwin Czeh i minister handlu Lang, otrzymali ordery żelaznej Korony I. klasy.

Echa krwawego zamachu stanu.

Wiedeń, 18 czerwca. Nowy król serbski wystosował do Najj. Cesarza Franciszka Józefa telegram, w którym donosi o swoim wyborze, przyrzeka, że podejmie tradycye swojego ojca, aby przywrócić ojczyźnie wolność i szczęście, i prosi Monarchę Austro-Węgier, aby sympatye, jakiem ojca jego obdarzał, zechciał przenieść także na niego, co umożliwimu spełnienie trudnego obowiązki.

Odpowiedź Najj. Cesarza zaznacza radość z tego doniesienia, zapewnia o Swojej sympatyi, życzy szczęśliwych rządów, niemniej aby król wypełnił szlachetną misyę, jaką na niego nałożono i przywrócił Serbii pokój, porządek oraz poważanie, zachwiane tak straszną zbrodnię, potępioną przez cały świat cywilizowany.

Monarcha zapewnia w końcu nowego króla o Swem poparciu i przyjaźni i wyraża nadzieję, że królowi również będzie zależało na utrzymaniu serdecznych stosunków, istniejących od szeregu lat między obu sąsiedniemi państwami.

Belgrad, 18 czerwca. Oficyalnie zaprzeczają doniesieniu, jakoby w Niszu i innych miastach serbskich ujawniły się dążności przeciwko nowemu porządkowi rzeczy w Serbii.

Belgrad, 18 czerwca. Wczoraj o godzinie 10 przed południem pozwolono dziennikarzom zwiedzić stary pałac królewski. — Wrażenie, mimo, iż tyle dni minęło od chwili morderstwa, było przygnębiające. Przy wejściu do sypialni widoczne jest wielkie spustoszenie, zrządzone przez bombę a na suficie wiele dziur od kul. W alkowie, gdzie zamordowano króla i królowę kałuża krwi. Na szaragach wisi jeszcze toaleta królowej Dragi. W przybocznym pokoju lekarza królowej na kanapie leży skrwawione białe boa królowej.

Konstantynopol, 18 czerwca. Austro-węgierska ambasada zawiadomiła W. Portę, że stanowisko Piotra Karageorgiewicza jest ustalone i niema obaw komplikacyj; rękojmią tego jest zupełne porozumienie Austryi i Rossyi. Podobne zawiadomienie otrzymała Porta od Rossyi.

W oficyalnych kołach zapewniają, że Porta tak jak inne państwa uzna wybór Karageorgiewicza na króla.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 czerwca 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 661·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 732·—, Akcye Anglobanku 276·25, Akcye Unionbanku 524·—, Akcye Länderbanku 414·—. Akcye Bankvereinu 482·50, Akc. Bodencredit 951·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 541·—, Akcye kolei państwowych 674·—, Akcye kolei Południowej 84·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 425·—, Akcye kolei Północnej 5505·—, Akcye kolei czerniowieckiej 577·—, Akcye Alpiny 374·75, Akcye Rima Muranyi 465·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1618·—, Akcye Fabryki broni 353·—, Akcye Tureckie tytoniowe 350·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·40, Renta majowa 100·25, Austryacka Renta koronowa 100·60, Węgierska Renta koron. 99·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·20, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·65. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·15, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·40, Losy tureckie 125·75, Marki 117·35, Ruble 252·75

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 czerwca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Dzieduszycki z Jasionowa, M. hr. Łoś z Cieszek, K. Lipiński z Kamienicy, W. Małecki z Tyrawy.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. St. hr. Chołoniewski z Ziatkowiec, Wł. Kozłowski z Niżankowiec.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. K. hr. Karwiński-Dunin z Rossyi, W. br. Millitz z Weldziża, A. A. S. Zacharyasiewicz z Antonowa.

HOTEL STADTMÜLLERA.

P. A. hr. Łoś z Krosna.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 (włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sacza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Trchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowiec (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körözmezö, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
	11·05	do Stryja.

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. **Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. czerwca 1903.

	płacą (walutą koron.) K. h.	żądają (walutą koron.) K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540 —	550 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. w srebrze (400 kor.)	576 —	585 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 25	— —
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100 70	101 40
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97 50	— —
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101 —	101 70
„ 4% „ los w 57 l.	98 70	99 40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 20	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98 40	— —
4% los. w 56 lat	98 —	98 70
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 70	100 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 —	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	100 70	101 40
„ „ 4½% (3 em.)	101 75	— —
„ „ 4% (4 em.)	98 80	99 50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98 80	99 50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 30	100 —
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 30	97 —
„ „ 4½% „ 200 „	101 50	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74 —	79 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 24	11 40
20 frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 —	254 50
100 marek niemieckich	116 90	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. czerwca 1903

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.25	100.45
styczeń-lipiec	100.—	100.20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.30	100.50
kwiecień-październik	100.30	100.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	176.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.25	154.25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.75	184.75
„ „ 1864 po 100 zł.	245.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	245.—	250.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.—	301.
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.90	121 10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.45	100.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.—	510.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.40	129.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	110.10	101.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.40	99.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.—	157.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198.—	201.—
„ „ za 50 zł. (100 kor.)	198.—	201.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276.—	281.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.15	108.15
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.65	99.65
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.—	91.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.80	99.80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275.—	279.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269.—	273 —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.75	107.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101 25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.75	98 75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99 50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.95	101.95
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	100.30	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.80	101.80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.70	101 70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.25	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	101.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.15	94.15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.65	100.60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.60	100.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19 70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	436.—	440.50
Clary 40 zł. mk.	173.—	177.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	73 —
Palffy 40 zł. mk.	170.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.40	55.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	71.50
Salma 40 zł. mk.	234.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	81.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	320.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	274.50	275.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2695.—	2700.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	739.50	739.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.—	519.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	541.—	543.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	411.50	412.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1630.—	164[illegible]
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	525.50	536.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245.50	246.90
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.—	253.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	420.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5515.—	5535.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574.—	578.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	411.—	412.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	858.—	860.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	[illegible]	663.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1045.—	1055.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	374.25	375.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1623.—	1633.—
Schodnicy 500 kor.	735.—	745.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	375.—	385.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.45	239.65
Paryż za 100 franków	95.17½	95.27½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.50
Włoskie banki	95.15	95.25
Francuskie banki	95.15	95.25
Szwajcarskie banki	95.15	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.08
20-markówka	23.45	23.51
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.25	117.45
Włoskie banknoty za 100 lir	95.20	95.35
Ruble	2.52¾	2.53¼

Licytacye.

[4914 2–3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 22. czerwca 1903, od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe, dywany perskie, obrazy olejne, złoty zegarek i srebro.

Wtorek 23. czerwca 1903 od 10 do 12 godz. meble i sprzęty domowe.

Środa 24. czerwca 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i lexikon Mayerera.

Czwartek 25. czerwca 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe, czapki, latarki dla cyklistów oraz kalosze.

Piątek 26. czerwca 1903 od 10 do 12 godz. meble, dywany perskie, fortepian, kasa, lexikon Brockhausa 2119 sztuk zębów sztucznych.

Sobota 27. czerwca 1903 od 10 do 12 godz. meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14. czerwca 1903.

L. 484. [4886 3–3]

Ogłoszenie.

Dnia 25. czerwca 1903 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie, licytacya za pomocą ofert pisemnych na wykonanie następujących objektów na c. k. salinie w Dolinie a mianowicie:

1. Drogi do składu drzewa około 204 m. dł.
2. Drogi do warzelni około 322 m. dł.
3. Drogi do składu soli około 122 m. dł.
4. Rekonstrukcyi drogi do szybu św. Barbary.
5. Urządzenie placu na skład drzewa o powierzchni około 13 500 m².
6. Urządzenia placu do ładowania soli o powierzchni około 2100 m².
7. Urządzenia placu przed warzelniami o powierzchni około 4200 m².
8. Budowy mostu drewnianego na rzece Siwce o rozpiętości 10. m.
9. Przyczołków kamiennych pod żelazny most na Siwce.
10. Przyczołków kamiennych pod żelazny most na młynówce.
11. Urządzenia kolejki do przewozu drzewa ze składów do warzelni o szerokości toru 0 60 m. długości około 2ь6 m.

Ogólna cena kosztorysowa wynosi 63.399 kor. 32 hal.

Oferować można albo na wszystkie powyższe objekty razem, albo tylko na poz. 1–10 razem, na urządzenie zaś samej kolejki osobno.

Plany, kosztorysy, jakoteż warunki licytacyjne, które oferenci przed wniesieniem ofert podpisać mają i wzory ofert przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie.

Z ofertą przedłożyć należy próbki szutru i materyałów murarskich, których przedsiębiorca użyć zamierza do budowy, tudzież certyfikaty stacyi doświadczalnej c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, stwierdzające jakość tychże materyałów.

Oferty sporządzone na udzielonych formularzach z podaniem opustu w procentach od sumy kosztorysowej, zawierające 5 prc. wadium od ogólnej obliczonej należytości w gotówce, lub papierach wartościowych pupilarne zabezpieczenie mających, (książeczek wszelkich kas oszczędności się nie przyjmuje) wnosić należy najpóźniej do dnia 25. czerwca 1903 o godz. 11 przed południem, na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie.

Oferty później wniesione, lub nieodpowiadające warunkom licytacyjnym, nie zostaną uwzględnione.

Otwarcie ofert, przy którem licytujący mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacyi o godzinie 11½ przed południem.

C. k. Zarząd salinarny zastrzega sobie dowolny wybór między oferentami, względnie nie przyjęcie żadnej z ofert.

C. k. Zarząd salinarny.

Bolechów, dnia 13. czerwca 1903.

L. 14207/903 [4904 3–3]

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Jabłonowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu w Kołomyi a z poborem znaczków stemplowych do c. k. głównego Urzędu podatkowego w Kołomyi.

W ciągu roku od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 54.276 kor. 64 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni w tym czasie 862 kor. 32 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 32.731 kor., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1 proc. od ich wartości.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 400 kor. za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisów dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane u władzy skarbowej I. instancyi w Kołomyi i w Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedawanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowaną najdalej do 10. lipca 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone, wynosi 250 kor.

Oferty nie zawierające zobowiązania się prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 30. maja 1903.

L. cz. E. 2484/2 (8) [4911 2–3]

Na żądanie Bronisława Bieleckiego w Jezupolu, odbędzie się dnia 14. lipca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9., licytacya a) 9/20 części realności wyk. hip. l. 702 b) 27/180 części realności wyk. hip. l. 709 ks. gr. gm. kat. Jezupol.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 1024 kor. 05 hal., ad b) 210 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 682 kor. 67 hal., ad b) 140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 20. maja 1903.

L. cz. E. 557/3 (4) E. 425/3 (6) [4912 2–3]

W Sądzie tutejszym (w realności Holländra) w Mościskach odbędzie się publiczna licytacya następujących nieruchomości wiejskich, a to: 1) dnia 30. czerwca 1903 o godz 9 rano licytacya realności whl. 653 ks. Radochońce wraz z plonami na pniu i 2) dnia 2. lipca 1903 o godz. 9 rano licytacya realności wh. 218 ks. Bojowice wraz z przynależnościami (plonami na pniu).

Nieruchomości te wraz z przynależnością ocenione ad 1) na 1502 kor. 89 hal., ad 2) na 1120 kor. 20 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi ad 1) 1001 kor. 93 hal., ad 2) 746 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 22. maja 1903.

L. cz. E. 248/02 (7) [4909 2–3]

Dnia 23. lipca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 3 w Sanoku licytacya 6/20 sześć dwudziestych części majętności „Dynów część folwark Trzechkrólówka także Siekańców i Jakimów“ zwanej, objętej wyk. hip. 540 księgi tabularnej dla większych posiadłości tutejszego Sądu obwodowego wraz z przynależnościami, składającemi się z prawa przechodu, przejazdu i przepędu bydła przez parcelę gruntową 1377/3 i z prawa czerpania wody ze studni na parceli gruntowej 1377/1. Żadnych innych przynależności ani budynków nie ma, gdyż budynki 28. stycznia b. r. doszczętnie zgorzały.

Tych sześć dwudziestych części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6777 kor. 30 hal., przynależności zaś na 180 kor., razem więc na 6957 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 4638 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23. maja 1903.

L. cz. E. 442/2 (13) [4653 1–3]

Na żądanie Jana i Teresy Kowalskich, odbędzie się dnia 20. lipca 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lw. 55 ks. gr. gm. Frydrychowice.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2120 kor.

Najniższa cena wynosi 2120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 25. maja 1903.

L. cz. E. 1833/2 (7) [4672 1–3]

Dnia 22. lipca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 4. licytacya realności pod Nr. D. 18 położonej z lwh. 109 i 108 ks. gr. gm. kat. Leszczowate się składającej wraz z przynależytościami składającemi się z budynków i żywego oraz martwego inwentarza.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione: a) lwh. 109 na 7255 kor., b) lwh. 108 na 1300 kor., przynależności zaś na 1362 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) z przynależnościami 5745 kor., ad b) bez przynależytości 867 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 30. maja 1903.

L. cz. E. 561/3 (6) [4953 1–3]

Na żądanie Kasy Zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez p. dra A. Hahna w Haliczu, odbędzie się dnia 14. lipca 1903 o godz. 8½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności wyk. hip. l. 431 ks. gr. gm. kat. Bludniki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 397 kor.

Najniższa cena wynosi 264 kor. 67 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 2. czerwca 1903.

L. cz. E. 533/3 (5) [4963]

Dnia 8. lipca 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 10/34 części zabudowań i 32 m. 1504□ sążni gruntu lwh. 223 Budziwój, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5882 kor.

Najniższa cena wynosi 3921 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 30. maja 1903.

L. cz. E. 405/3 (5) [4949]

Dnia 14. lipca 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 przymusowa licytacya a) jednej dwunastej części realności wyk. hip. 290 ks. gr. gm. Jaryczów nowy objętej Rozalii Sokalskiej własnej, b) jednej trzeciej części realności wyk. hip. 551 tej samej księgi objętej Józefa Sokalskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Cząstki nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) 135 kor., b) na 456 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 68 kor. ad b) na 228 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddz. IV.

Lwów, dnia 28. maja 1903.

L. cz. E. 2184/2 (7) [4962]

Dnia 8. lipca 1903 godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Skolem licytacya połowy realności lwh. 1078 ks. grunt. gm Skole wraz z przynależnościami, składającemi się z 26 kluczy i dzwonków elektrycznych.

Nieruchomość względnie jej połowa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 7430 kor. 10 hal., przynależności zaś na 33 kor. 20 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 4964 kor. 46 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, odnoszące się do tej nieruchomości przejrzeć można w Sądzie tut w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. E. V. 17/3 (7) [4943]

Na żądanie Marcina Koroluka, odbędzie się dnia 9. lipca 1903, o godz. 9 przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 35., licytacya realności objętej wyk. hip. 2177 ks. gr. gm. Stanisławów wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 budynków mieszkalnych, budynkiem gospodarczym i kapliczką.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależytościami na 3985 kor.

Najniższa cena wynosi 1992 kor. 50 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju codo samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 3. czerwca 1903.

L. cz. E. III. 2026/2 (29) [4968]

Dnia 14. lipca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali 6 sądu tutejszego, licytacya realności położonej we Lwowie pod l. k. 597$\frac{3}{4}$ Bogdanówka 9, objętej whl. 539 II. dz. ks. gr. gm. kat. we Lwowie z przynależytościami.

Nieruchomość oceniono na 73.153 kor. 13 hal., przynależności zaś na 1405 kor. 23 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 38.201 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 2. czerwca 1903.

L. cz. E. V. 904/3 (5) [4944]

Na żądanie Teresy Bahr, odbędzie się dnia 9. lipca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38 licytacya realności obj. lwh. 2049 ks. gr. gm. Stanisławów wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 domów parterowych, murowaną terasą i oszkloną werandą.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną wraz przynależnościami na 21800 kor.

Najniższa cena wynosi 10.900 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 3. czerwca 1903.

L. cz. E. 283/3 (3) [4964]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zborowie, Stow. zarej. z nieogr. poręką zastępionego przez p. adw. dr. Naglera w Zborowie odbędzie się dnia 6. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20. w Zborowie licytacya ciał hipotecznych whl. 93 i 239 ks. gr. gm. kat. Kudynowce objętych, Władysława Malinowskiego (młodego) własnych, składających się z parcel gruntowych lkat. 482, 1027/1 i 481 (rola) o łącznej powierzchni 11 morgów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na pięć tysięcy (5000) kor.

Najniższa cena wynosi 3333 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 4. maja 1903.

L. cz. E. V. 607/3 (4) [4960]

Dnia 6. lipca 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności whl. 325 i połowy realności whl. 319 gminy Kleszczówna z przynależytościami.

Realności te z przynależytościami oceniono na 508 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 338 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 26. maja 1903.

L. cz. E. 630/3 (4) [4950]

Dnia 14. lipca 1903, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, licytacya 14/16 części realności whl. 43 ks. gr. gm. Hołosko wielkie objętet, Apolonii Krzywonos, Michała, Jędrzeja Krzywonosów, Maryi Nycz i Michała Nycz własnych wraz z przynależnościami.

14/16 części nieruchomości, wystawionej na licytacyę, są ocenione na 509 kor. 81 hal.

Najniższa cena wynosi 339 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 13. maja 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 3/3 (1) [4908 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Sturma kupca w Dubiecku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu Eugeniusza Raciborskiego w Dubiecku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. Dra Briefera w Przemyśiu

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25. czerwca 1903 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dubiecku przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego, jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Dubiecku najdalej do końca lipca 1903, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20. sierpnia 1903, o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy za niedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dubiecku lub w pobliżu Dubiecka mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 13. czerwca 1903.

L. cz. S. 2/3 (1) [4907 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Berla Kassera, kupca w Dubiecku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Eugeniusza Raciborskiego w Dubiecku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Briefera w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25. czerwca 1903 o godzinie 9 przed południem w c k. sądzie powiatowym w Dubiecku, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym najdalej do końca lipca 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20. sierpnia 1903 o godz. 9 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dubiecku lub w pobliżu Dubiecka mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 13. czerwca 1903.

L. cz. S. 2/2 (149) [4955]

Do zatwierdzenia odmiennych od przepisanynych ordynacyą egzekucyjną warunków licytacyjnych dotyczących:

1. ciał hipotecznych whl. 921, 1028, 165, 1036 gm. kat. Lisko należących do masy konkursowej Abrahama Dyma i Simchego Nathana Dyma;

2) ciał hip.: lwh. 621 i 828 ks. gr. gm. kat Lisko należących do masy konkursowej Izaka Dawida Dyma wraz z wystawioną na tych nieruchomościach rafineryą nafty, należącymi do tej rafineryi nafty budynkami, wewnętrznem i zewnętrznem urządzeniem rafineryi, zapasami nafty rafinowanej i ropy w tejże rafineryi się znajdującymi, tudzież wraz z wszystkiemi innemi przynależytościami tych nieruchomości i tej rafineryi, wyznacza się audyencyę na dzień 25. czerwca 1903 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie, na którą ogół wierzycieli się wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 10. czerwca 1903.

Konkursa.

L. W. kr. 17.139/1903 [4047 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego posagu z fundacyi imienia ś. p. Eustachego Szumańskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Posag ten, utworzony z dochodów z lat 1901 i 1902 ulokowanych na książeczkę gal. Banku krajowego Nr. 16.754 wynosić będzie kwotę 9450 kor. 54 hal. wraz z odsetkami, narosłemi z tej tymczasowej lokacyi.

O posag ten mogą się ubiegać:

I. ubogie panny, które wykażą, 1) że w czasie do kompetencyi wyznaczonym t. j. od daty niniejszego ogłoszenia konkursowego po ostatni dzień terminu konkursowego włącznie miały wymagany wiek (ukończonych lat szesnaście, a nie przekroczonych trzydzieści), a mianowicie, że najpóźniej w ostatnim dniu terminu ukończą rok szesnasty, a względnie, że najwcześniej w dniu daty niniejszego ogłoszenia ukończyły rok trzydziesty, 2) że pochodzą w prostej linii, po mieczu lub po kądzieli od rodzeństwa fundatora, t. j. 1. ś. p. Teofila Szumańskiego, 2. ś. p. Tekli z Szumańskich Czencz, 3. ś. p. Edwarda Szumańskiego, 4 ś. p. Ludwika Szumańskiego, 5. ś. p. Leona Szumańskiego, 6. ś. p. Erazma Szumańskiego, albo też od rodzeństwa matki fundatora ś. p. Antoniny ze Strzyżowskich herbu Gozdawa Szumańskiej.

Stopień pokrewieństwa nie stanowi różnicy, natomiast kompetentki z rodziny Szumańskich t. j. pochodzące od któregokolwiek z wymienionego powyżej pod 1. do 6. rodzeństwa fundatora, mają bezwzględne pierwszeństwo przed kandydatkami z rodziny Strzyżowskich, t. j. pochodzącemi od rodzeństwa matki fundatora.

II. mężatki, które w chwili zawarcia związku małżeńskiego posiadały wymaganą powyżej kwalifikacyę co do wieku, a wykazują wymagane powyżej pochodzenie i ubóstwo, wszelakoż tylko w razie, jeżeli wyszły za mąż po dniu 30. kwietnia 1901.

Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 30. czerwca 1903 do Wydziału krajowego i załączyć do nich: 1. świadectwo ubóstwa, 2. metrykę chrztu kandydatki, 3. dowody pochodzenia uprawniającego do kompetencyi wedle tego, co powyżej podano, a wreszcie 4. jeżeli kandydatka jest mężatką, także metrykę jej zaślubin.

Nadany posag wydany będzie zamężnej obdarzonej bezzwłocznie, a to jeżeli będzie własnowolną, do rąk własnych, w przeciw-

nym zaś razie na ręce właściwej władzy nadopiekuńczej, a względnie nadkuratelarnej. W ten sam sposób zostanie posag wydany niezamężnej obdarzonej, skoro to wykaże, że związek małżeński zawarła, na razie zaś zostanie jej posag należycie ulokowany. Obdarzonej, którąby do ukończenia lat trzydziestu za mąż nie wyszła, wydawane będą odsetki, płynące od jej posagu i jego przyrostu począwszy od dnia, następującego po ukończeniu przez nią lat trzydziestu. Jeżeliby zaś obdarzona nie wyszła za mąż do ukończenia lat czterdziestu, zostanie jej wydany cały posag wraz z przyrostem. Posag przepada na rzecz fundacyi, jeżeli obdarzona przed ukończeniem lat czterdziestu w stanie wolnym umrze.

Kompetentka, panna czy mężatka, któraby się wskutek niniejszego konkursu ubiegała bez skutku o posag, będzie mogła kompetować, o ile tymczasem nie przekroczy wymaganego wieku, jeszcze dwa razy, w dwóch najbliższych konkursach. Więcej, jak ogółem trzy razy w trzech po sobie następujących konkursach nie wolno się ubiegać o posag jednej kandydatce.

Osoba raz obdarzona nie może już nigdy otrzymać posagu z niniejszej fundacyi.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 28. kwietnia 1903.

L. 1011. [4918 2–3]

KONKURS.

Przy urzędzie gminnym miasta Bolechowa opróżniona jest posada sekretarza a zarazem kasyera miejskiego.

Do tej posady przywiązaną jest roczna płaca 1600 kor., dodatek służbowy 300 kor., trzy pięciolecia, prawo do emerytury, zaopatrzenia.

Podania zaopatrzone świadectwami i dowodami kwalifikacyi rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 Nr. 88 k. u. k. wymaganej wnosić należy najpóźniej do dnia 25. lipca 1903.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden a po zadowalniającem spełnieniu obowiązków może nastąpić stabilizacya.

Bolechów, dnia 9. czerwca 1903.
Burmistrz:

L. 27113/903 [4049 2–3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania począwszy od I. półrocza przyszłego roku szkolnego dwóch a ewentualnie trzech stypendyów w rocznej kwocie 460 kor. z fundacyi stypendyjnej śp. Wincentego de Barachka Szachłackiego dla sześciu uczniów szkół gimnazyalnych w Stanisławowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendya z tej fundacyi mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazyalnych w Stanisławowie osieroceni t. j. pozbawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej, religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, albo już do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrym postępem w naukach się wykazują.

Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie miejskiej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego ewentualnie zaś Wydziałowi kraj.

Podania należy wnosić, za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30. czerwca b. r. załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego.
We Lwowie, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. 4350 [4916 2–3]

Dnia 20. lipca 1903 upływa termin do wniesienia podań na 1 posadę starszego dozorcy więźniów i jedną względnie sześć posad dozorców więźniów IV. klasy płacy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 18. czerwca b. r. Nr. 137 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego
dla mężczyzn.
Lwów, dnia 15. czerwca 1903.

L. 316/03 [4966 1–3]

KONKURS.

Celem obsadzenia, opróżnionej w drodze przeniesienia posady c. k. notaryusza w Brzostku, ewentualnie innej opróżnić się przez obsadzenie tej posady mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne, należycie udokumentowane we właściwej drodze do dnia 31. lipca 1903 włącznie do tej c. k. Izby notaryalnej wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 13. czerwca 1903.

L. 8639 [4920 1–3]

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady miasta rozpisuje się konkurs na posadę studniarza miejskiego z tem, że posada ta nadaną będzie najodpowiedniejszemu kandydatowi z płacą roczną w kwocie 960 koron, albo będzie z nim zawarta umowa o utrzymywanie studzien miejskich w dobrym stanie za roczny ryczałt obejmujący robociznę i materyał.

Podania na wymienioną posadę, względnie oferty do zawarcia umowy, należy wnosić do Magistratu najdalej do 10. lipca 1903 z następującymi dowodami:

1. Nieprzekroczenie lat 40-tu.
2. Poddaństwo Państwa austryackiego.
3. Złożenie egzaminu na majstra studniarskiego.
4. Koncesyę na wykonywanie przemysłu studniarskiego.
5. Odbycie najmniej dwuletniej praktyki w tym zawodzie.

Magistrat król. miasta.
Tarnopol, dnia 12. czerwca 1903.
Burmistrz miasta: Puntschert.

Wyroki prasowe.

Zl. 127. [4636]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Juni 1903, Pr. IX. 56/3, die Weiterverbreitung der Nr. 142 der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ ddo. Mailand, 25. Mai 1903 nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Juni 1903, Pr. IX. 57/3, die Weiterverbreitung der Nr. 143 der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ ddo. Mailand, 26. Mai 1903 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Juni 1903, Pr. IX. 58/3, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift; „Delavec Rdeci Prapor“ vom 29. Mai 1903 wegen der Stelle von „Konglomerat skupaj“ bis „habsburska Krona“ des Artikels; „Bankerot jugo-slovanske politike“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Juni 1903, Pr. I. 77/3, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 30. Mai 1903 wegen der Stelle von „A coz kdybychom trochu“ bis „vseho slovanskeho vynikl“ des Artikels: „Kulturni stat“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Mai 1903, Pr. 35/3, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Stitny“ vom 29. Mai 1903 wegen der Stelle von „Poslusne stvury“ bis „bestie dosti“ von „my mame“ bis „dopousti“ und „Protestujeme“ bis „dynastie“ des Artikels; „K udalostem v Chorvatsku“; wegen der Stelle von „Neslusne“ bis „charakterisovano“ des Artikels: „C. k. berni inspektor Cikhart“; ferner wegen der Stelle von „a tu maji“ bis „modre panny“ des Artikels: „O zajmech klerikalnich radu“ und endlich wegen des Artikels: „Po skutcich poznate je“ nach §§. 300, 65 a und 302 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Juni 1903, Pr. 32/3, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 14. Mai 1903 wegen der Artikel; „Pomsta urazene zeny“ und „Cisarovna Alzbeta“ Roman von Wilhelm Boros, nach §§. 63 und 64 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Juni 1903, Pr. 33/3, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Neodvisle Listy“ vom 30. Mai 1903 wegen des Artikels: „Rakousky arcivevoda Bedrich“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Juni 1903, Pr. 31/3, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Hlasy ze Siona“ vom 28. Mai 1903 wegen der Stellen von „Nahled tento“ bis „planouciho boje“ des Artikels: „Po bouri jasno“ und von „Bily Prapor“ bis „nam potrebi“ desselben Artikels: „Po bouri jasno“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Mai 1903, Pr. VIII. 7/3, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Troutnovsky Vestnik“ vom 28. Mai 1903 wegen des Artikels: „Cesti delnici v Trutnove pozor!“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Mai 1903, Pr. 7/3, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Stráz lidu“ vom 29. Mai 1903 wegen der Artikels: „O je, o je“ bis „snad ukaze“; „Proc uci se“ bis „dobre utikat“ und „V Chorvatsku je vseobecne povstani“ nach §§. 65 a und 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 128 [4674]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in St. Pölten hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1903, Pr. VIII. 4 3, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „St. Pöltner Deutsche Volkszeitung“ vom 28. Mai 1903 wegen des Artikels: „Der Mißbrauch der Macht“ in der Stelle von „Die erste Entscheidung des Landesausschusses“ bis „geübten Mißbrauche Einhalt gebieten würde“ nach §. 487 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Juni 1903, Pr. 28/3, die Weiterverbreitung der 2. Ausgabe der Nr. 22 der Zeitschrift: „Volkswille“ vom 29. Mai 1903 wegen der Stellen von „Dienstag früh“ bis „ermordet worden“ des Artikels; „Eger“; von „und so ist“ bis „maßgebend“ desselben Artikels; von „Aber soll“ bis „Gründen, tötet“ desselben Artikels; von „Und weil“ bis „genannt wird“ desselben Artikels nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Juni 1903, Pr. VIII. 2/3, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 30 Mai 1903 wegen der Stelle von „Das ist lange“ bis „gedichtetes Lied“ und von „Nur ein Mittel“ bis „zurückschrecken“ des Artikels: „Jung Österreich“ und wegen der Stelle von „Ja solche“ bis „nächsten“ des Artikels: „Jugendschänder“ nach §§. 63, 58 a und c und 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Mai 1903, Pr. 6/3, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift; „Jedinstvo“ vom 26. Mai 1903 nach §. 58 b St. G. mit Bezug auf den Art. 1. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und §§. 302, 491 und 496 St. G verboten

---

Kuratele.

L. cz. P. 216/3 [4652 3–3]

Władysław Jasiak w Skrzyszowie marnotrawcą uznany, a Józef Siuśka kuratorem jego ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 20. maja 1903.

L. cz. L. 3/3 (10) [4634 3–3]

Małgorzata Mazgajowa z Sokołowa oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Michał Luszczki z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. P. 29/3 (4) [4593 3–3]

Hipolit Węgrzynowski jest umysłowo chory, kuratorem ustanowiono ks. Ignacego Węgrzynowskiego z Świlczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 14. maja 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 694/2 (9) [4238 2–3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że Jan Kotowski, właściciel realności w Sokalu zmarł dnia 1. listopada 1902 bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Michała Kotowskiego jest nieznane, wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód przeprowadzonym ze zgłaszającymi się do spadku i z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Wejdą.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 6. marca 1903.

L. cz. Nc. II. 45/3 (2) [4199 2–3]

Na prośbę p. Jana Kintzi wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu depozytowego, wystawionego przez c. i k. magazyn prowiantowy w Gródku 21. listopada 1900 do poz. 69. co do złożonej przez Jana Kintzi kaucyi w kwocie 310 koron, wzywa się posiadacza tego kwitu by w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej kwit Sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej kwit na prośbę pana Jana Kintzego uzna się za umożony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. A 603/2 (6) [4166 2–3]

Wzywa się nieznanych z pobytu Małgorzatę Krukową, by do spadku Stanisława Stechnickiego z Tarnowicy a Katarzynę Słobodzianową, by do spadku Jeryny Szewczukowej z Bortnik oświadczyły się do roku od daty niniejszego edyktu, gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktacyę spadkową z ich kuratorem Drem Letzem w Tłumaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 31. marca 1903.

L. cz. A. 573/2. P. 245/2 (8) [4143 2–3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie Oddział IV. podaje do wiadomości, że Samuel Bokser zmarł dnia 17. lipca 1902 w Zborowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do spadku wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie jakie prawa, aby w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu wykazali tytuł prawny dziedziczenia i dziedzicami oświadczyli się, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem adw. dra E. Wacyka w Zborowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nie objęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako spadek bez dziedziczny.

Zborów, dnia 15. marca 1903.

L. cz. A, XI. 119/3 (64) [4936 1–3]

W uzupełnieniu tut. edyktu z dnia 26. marca 1903 l cz. A. XI. 119/3 (4) wzywa się wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po zmarłym w dniu 15. marca 1903 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Sebastyanie Jaworzyńskim budowniczym w Krakowie, ażeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawili się w tym Sądzie dnia 3. lipca 1903 o 10 rano w biurze Nr. 51 II. piętro, w przeciwnym bowiem razie nie przysłużałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. XI.
Kraków, dnia 30. maja 1903.

L. cz. A. IV. 236/1 (12) [4317 1–3]

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt
jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia że dnia 4. października w Złoczowie zmarł Mojżesz Scholder pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem nie ustanowił dziedzica.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Chuny Scholdera syna spadkodawcy nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem adw. drem Epsteinem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 25. marca 1903.

Do L. 13.502/903 R. sz. kr. [4843 1—3]

Wykaz

kwot przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1903/904 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1902/3 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów K.	h
1	Bóbrce	14527	649	14
2	Bohorodczanach . .	6003	268	25
3	Borszczowie . . .	10314	460	90
4	Brodach	13862	619	44
5	Brzeżanach . . .	12788	571	44
6	Brzozowie . . .	2352	105	10
7	Buczaczu	11236	502	10
8	Cieszanowie . . .	8326	372	05
9	Czortkowie . . .	9459	422	68
10	Dobromilu . . .	10240	457	58
11	Dolinie	10637	475	32
12	Drohobyczu . . .	11122	497	--
13	Gorlicach	2347	104	90
14	Gródku	7786	347	92
15	Grybowie	1338	59	80
16	Horodence	8293	370	58
17	Husiatynie	11652	520	68
18	Jarosławiu . . .	16279	727	44
19	Jaśle	674	30	15
20	Jaworowie . . .	9177	410	08
21	Kałuszu	10953	489	44
22	Kamionce strum. .	17680	790	05
23	Kołomyi	17067	762	65
24	Kosowie	6506	290	72
25	Krośnie	606	27	10
26	Lisku	6313	282	10
27	Lwowie miej. . . .	14654	654	85
28	„ zam. . . .	17227	769	80
29	Łańcucie	304	13	60
30	Mościskach . . .	10178	454	81
31	Nadwórnie . . .	5674	253	54
32	Nowym Sączu . .	1525	68	16
33	Nowym Targu . .	242	10	85
34	Peczeniżynie . . .	2086	93	21
35	Podhajcach . . .	9316	416	29
36	Przemyślu . . .	13890	620	69
37	Przemyślanach . .	11441	511	25
38	Przeworsku . . .	34	1	62
39	Rawie	7986	356	86
40	Rohatynie . . .	14322	639	93
41	Rudkach	7173	320	53
42	Samborze	9907	442	70
43	Sanoku	11922	532	74
44	Skałacie	19655	878	30
45	Śniatynie	7347	328	30
46	Sokalu	16809	751	13
47	Stanisławowie . .	14677	655	85
48	Starym Samborze .	5628	251	49
49	Stryju	11537	515	54
50	Strzyżowie . . .	259	11	60
51	Tarnopolu . . .	16607	742	10
52	Tłumaczu . . .	13589	607	24
53	Trembowli . . .	8912	398	24
54	Turce	4693	209	71
55	Zaleszczykach . .	4675	208	90
56	Zbarażu	7182	320	93
57	Złoczowie	17655	788	93
58	Żółkwi	10432	466	16
59	Żydaczowie . . .	8552	382	15
	Razem	543627	24292	67

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

L. cz. A. 504/2 (5) [4233 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie wzywa wszystkie osoby — mające prawo do spadku po Zofii Mazurowej wdowie po Tomaszu — zmarłej w Leżce dnia 16. stycznia 1895 — bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, aby zgłosili się i wnieśli swe oświadczenia w przeciągu jednego roku, gdyż w przeciwnym razie spadek ten, dla którego kuratorem ustanowiono Józefa Grysa, przyzna Sąd tym którzy się zgłoszą i swe prawa wykażą, względnie wyda go Państwu jako dobro bezdziedziczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. T. 8/3 (2) [4360 1—3]

Na wniosek Julii z Jaroszewskich Knihinickiej z dnia 20. marca 1903 do L. cz. T. 8/3 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Ładzkie 12. września 1902 płatnego dnia 12. grudnia 1902 na 200 kor. opiewającego a przez Jakowa Kokudiaka podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. C. II. 224/3 (3) [4934 1—3]

Przeciw Sandorowi Adlerowi fotografowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Dawida Klara pozew o 860 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 8. czerwca 1903 godz. 10 sala II.

Celem strzeżenia praw Sandora Adlera ustanawia się pana dr. Stanisława Kolora adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 21. maja 1903.

L. cz. T. 11/3 (1) [4361 1—3]

Na podstawie inskrypcyi z 3. marca 1847 wyroku polubownego i rewersu z 4. marca 1847 zaintabulowany jest Hersch Leib 2-im. Aberbach za właściciela sum 700 złr. m. k., 1500 złr. m. k., 360 złr. m. k., 200 złr. m. k., 450 złr. m. k., 100 złr. m. k., 100 złr. m. k., 200 złr. m. k., 100 złr. m. k., 523 złr. m. k., 1254 złr. m. k., 100 złr. m. k., 300 złr. m. k., 53 złr. m. k., 200 złr. m. k., 200 złr. m. k., 800 złr. m. k. i 100 złr. m. k. zaintabulowanych przedtem na rzecz Mechla Mageta w stanie biernym realności objętej whl. 1040 gm. kat. Stanisławów jak karta C. poz. 39.

Wzywa się tedy nieobecnego Herscha Leiba Aberbacha dla którego ustanowiono kuratorem dra Moslera adwokata w Stanisławowie i tych wszystkich którym do wierzytelności powyższych jakie prawa przysługują by pretensye swe w tutejszym sądzie najdalej do dnia 1. sierpnia 1904 tem pewniej zgłosili gdyż inaczej wpisy te w księdze gruntowej wykreślone będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 1. maja 1903.

L. cz. T. 2/3 (3) [4359 1—3]

Daniel Owczan syn Teodora urodzony dnia 23. grudnia 1822 w Łyścu i tamże zamieszkały opuścił w roku 1871 miejsce zamieszkania i udał się do Rosyi gdzie przed około 31 laty a więc około roku 1872 na panującą tamże podówczas epidemiczne cholerę umrzeć i na cmentarzu w miejscowości Kitrisch miał być pochowanym.

Celem uznania Daniela Owczana za zmarłego wzywa się każdego ktoby miał jakąś wiadomość by doniósł o tem tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Dr. Słotwińskiemu w Stanisławowie najdalej do dnia 1. września 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. A. 50/3 (50) [4336 1—3]

Ogłoszenie.

Zmarły 17. stycznia 1903 ks. Tomasz Turza proboszcz w Zassowie przeznaczył swym pisemnem kodycylem z 15. stycznia 1903, dla dalszych 20-tu krewnych którzy się w ciągu roku po mej śmierci zgłoszą po 400 kor. Ponieważ tutejszemu sądowi jako władzy spadek przeprowadzającej, krewni ci zmarłego znani nie są i nie wiadomo którzy dalsi 20-tu krewnych zgłoszeni mają pierwszeństwo przed dalszymi — zawiadamia się o tem krewnych zmarłego z wezwaniem do zgłoszenia się do spadku po zmarłym względnie po powyższe legaty i wykazywania równocześnie dowodnie swego stopnia pokrewieństwa ze zmarłym i pokrewieństwa przed innymi a to w terminie przez zmarłego zakreślonym. Wniesione tu już zgłoszenia o ile powyższe wymogi obejmują — są ważne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, 20. maja 1903.

L. cz. A 211/2 (10) [4237 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że Mikołaj Sochnacki false Suknacki zmarł w Poturczyy 18. września 1893 bez ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Sochnackiego nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe zostanie przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem adw. Drem Petruszewiczem.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 15. listopada 1902.

L. cz. A 69/3 (4) [4198 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że Juda Padawer zmarł dnia 3. marca 1903 i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli, z daty Dębica 22. lutego 1903, którem zapisał swoją połowę realności w Dębicy pod l. k. 216 whl. 247 gm. Dębica objętej Markusowi Nucie 2-im. Schussowi.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do spadku Judy Padawera, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do tego spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. Dra Zygmunta Fischlera w Dębicy.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 11. kwietnia 1903.

Zl. 808/Lw. G. [4967 1—3]

Steckbrief.

Oberstleutnant-Auditor Sigmund Hekajllo Justiz-Referent des 43. Landwehr-Truppen-Divisions-Kommandos Lemberg, welcher bei diesem Gerichte wegen des Verbrechens des Missbrauches der Amtsgewalt in Voruntersuchung steht, wurde am 4. April l. J. aus seinem Garnisonsorte Lemberg flüchtig, indem er mittels Eisenbahn über Budapest nach Fiume und von dort auf dem Dampfer „Daniel Erno" nach Ancona fuhr, woselbst er am 7. April l. J. früh ankam.

Die weitere Spur des Genannten konnte von hieraus noch nicht erforscht werden!

Oberstleutnant-Auditor Sigmund Hekajllo ist 47 Jahre alt, röm. kath., mittelgross (1.680 m. hoch) untersetzt, hat graumeliertes blondes Haar und gleichen Schnurbart, graue Augen, etwas Adlernase und aufgeworfene Lippen, mehr rundliches rotgefärbtes Angesicht und spricht, deutsch, polnisch, ruthenisch vollkommen, böhmisch, französisch und russisch notdürftig.

Derselbe trug bei seiner Abreise aus Lemberg einen schwarzen mittelhohen steifen Hut, einen grünlich-bronce farbenen Überzieher, schwarze Hosen und einen Zwicker.

Er nahm einen sehr grossen Koffer mit, in welchem sich auch ein fotografischer Apparat und ein Jagdgewehr mit 50 Patronen befanden.

Um Festnehmung und Einlieferung des Thäters wird ersucht.

K. k. Landwehrgericht Graz.

Graz, am 2. Juni 1903.

Der Gerichtsleiter

Wilhelm Haberditz m. p.

Major-Auditor.

L. cz. C. 169/3 (1) [4959]

Przeciw nieobecnemu Mikołajowi Wilkowi przedtem w Pojawiu wniósł Michał Pawlik z Pojawiu skargę o własność i hipoteczne przepisanie prawa własności realności lwh. 103 gm. Pojawie z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 26. czerwca 1903 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Stanisław Walczak z Pojawiu będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 30. maja 1903.

L. cz. C. 105—109/3 (1) [4952]

Przeciw Wojciechowi Dendorowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez 1. Jędrzeja Leśniaka i 2. Antoniego Beleha pozew ad 1. o 259 kor. 90 hal., ad 2. 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. czerwca 1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Dendora ustanawia się w sprawie C. 105/3 Jędrzeja Dendora, w sprawie C. 109/3 Jędrzeja Kuta w Zawadce kuratorem.

Ci kuratorzy zastępywać będą pozwszego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 2. czerwca 1903.

L. cz. E. 439/3 (2) [4947]

Feidze Kostman kupcowej w Lisowicach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bolechowie przeciw tejże o 225 kor. 46 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 10. kwietnia 1903 l. cz. E. 439/3 (1), którą dozwolono egzekucyę za pomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez zaintabulowanie prawa zastawu na realności whl. 577 ks. gr. gm. Lisowice objętej i własnej zobowiązanej, połowie realności whl. 529 tejże ks. gr. objętej.

Ponieważ Feiga Kostman w Ameryce przebywa ustanawia się dlań w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adw. Tomasza Kolasińskiego w Bolechowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Feigę Kostman w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Bolechów, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. Cg. I. 87/3 (1) [4973]

Przeciw Albertowi i Maryi Kordeckim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Salomona Ackermana, kupca w Narajowie pozew o 1128 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 26. maja 1903.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się pana dr. Natana Halperna, adwok. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 15. maja 1903.

L. cz. E. 612/2 (4), E. 93/3 (1) [4265]

Firmie Josef Hoffmann we Wiedniu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Żabiu przeciw niej o 2166 kor. 75 hal. i 1564 kor. 94 hal. mają być doręczone uchwały z dnia 6/6 1902 E. 612/2 (1) i z 30/6 1902 liczba czynności E. 612/2 (2), któremi dozwolone zostało zajęcie i przekazanie pretensyi w kwocie 12.544 kor. 89 hal. przysługującej na podstawie uchwały działowej z 28. maja 1902 L. cz. E. 327/98 (135) zobowiązanej przeciw spadkobiercom Ebara Glasera na rzecz wyż wymienionych wierzytelności Skarbu Państwa.

Ponieważ firma Josef Hoffmann we Wiedniu odszukaną być nie może, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana dra Bazylego Jurczeńki adw. w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie Firmę Josef Hoffmann, w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 14. maja 1903.

L. cz. C. IV. 91/3 (1) [4989]

Przeciw Maryi Sebzda, Antoniemu Koba, Michałowi Bożek i niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Sebzda którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Przeworsku przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Łańcucie pozew o zapłacenie kwot 200 K i 200 K zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się w Sądzie tutejszym biuro Nr. 3. rozprawę kontradyktoryczną na dzień 26. czerwca 1903. o godzinie 9. rano.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Sebzdy ustanawia się Pana Dra Henryka Kopeckiego adwokata w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Sebzdę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. C. VI 268/3 (1) [4970]

Przeciw Joslowi Rauchmann, Antoniemu Hołdan, Michałowi Jaworskiemu, Maryi Ozahamowicz, Katarzynie i Stanisławowi Konopackim, Janowi Krasickiemu i Leibie Engle których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Mafteja i Magdalenę Pyc pozew o wykreślenie różnych ciężarów ze stanu biernego realności objętej whl. 935 gm. Stryj.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 24. czerwca 1903 o godzinie 8 rano w B. Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Josla Rauchmana i towarzyszy ustanawia się Pana Dra Markusa adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Josla Rauchmanna i tow. w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stryj, dnia 3. czerwca 1903.

L. cz. Cw. 1303/3 (3) [4925]

Przeciw Janowi Dziedzickiemu którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank zaliczkowy w Stanisławowie pozew o 476 K.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 3. maja 1903.

Celem strzeżenia praw Jana Dziedzickiego ustanawia się Pana Dra Schrattera adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Stanisławów, dnia 15. maja 1903.

L. cz. Dh. 463/3 [4257]

W sprawie tabularnej Doni Mykietiuk zam. Łozińskiej, o wpis prawa własności do realności wh. 97 gm. Majdan górny ma być doręczona uchwała z dnia 5. marca 1903 liczba czynności Dh 463 3 którą to uchwałą na powyższy wpis dozwoloao Piotrowi Mykietiuk s. Iwana.

Ponieważ Piotr Mykietiuk s. Iwana zmarł a pertraktacya po nim nie została przeprowadzoną, ustanawia się w celu strzeżenia praw jego spadkobierców, kuratora w osobie Pana dra Freya adw. w Nadwórnie.

Tenże kurator zastępywać będzie spadk. Piotra Mykietiuka s. Iwana w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 8. maja 1903.

L. cz. Cw 1354/3 (1) [4929]

Przeciw Herschowi Leibie Sobel którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Herscha Burstina pozew o 600 K i 300 K.

Na podstawie pozwu wydauo nakaz zabezpieczenia 6. maja 1903.

Celem strzeżenia praw Herscha Leiby Sobla ustanawia się Pana Dra Mandyczewskiego adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 6. maja 1903.

L. cz. Cw. 1392/3 (1) [4926]

Przeciw Herschowi Leibie Sobel którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Rubina Oster pozew o 800 K.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia 9. maja 1903.

Celem strzeżenia praw Herscha Leiby Sobla ustanawia się Pana Dra Słotwińskiego adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 9. maja 1903.

L. cz. Cw. 1340/3 (1) [4927]

Przeciw Herschowi Leibie Soblowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Rubina Käufera pozew o 750 K.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 6. maja 1903.

Celem strzeżenia praw Herscha Leiby Sobla ustanawia się Pana Dra Katzenellenbogena adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 6. maja 1903.

L. cz. Cw. 1376/3 (1) [4928]

Przeciw Herschowi Leibie Sobel którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Heinricha Hirscha pozew o 500 K.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 7. maja 1903.

Celem strzeżenia praw Herscha Leiby Sobla ustanawia się Pana Dra Ostermana adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 7. maja 1903.

L. cz. C. II. 73/3 (1) [4985]

Przeciw Dmytrowi, Rozalii i Marcie Zubrzyckim tudzież niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Zubrzyckiemu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Michała Sorokę syna Hrynia z Brzozdowiec pozew o uznanie prawa własności części pgrt. lk. 3266 objętej whl. 663 gm. Brzozdowce.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 26. czerwca 1903.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu i życia Michała Zubrzyckiego ustanawia się pana Gwidona Pogonowskiego, c. k. notaryusza w Chodorowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda swego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. Cw. 1339 3 (1) [4930]

Przeciw Herszowi Leibie Sobel którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Mozesa Schattnera pozew o 900 K. 600 K. i 600 K.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 6. maja 1903.

Celem strzeżenia praw Herscha Leiby Sobla ustanawia się Pana Dra Hullesa adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 6. maja 1903.

Doniesienia prywatne.

Norddeutscher Lloyd in Bremen.

Gewinn- und Verlust-Konto pro 1902.

Debet. | Kredit.

Debet	Mark	Pf.	Kredit	Mark	Pf.
An Anleihe-Zinsen-Konto	2,156.500	—	Per Vortrag aus 1901	17.275	85
„ Unkosten-Konto	1,823.039	85	„ Abteilung Transatlantische Fahrt	12,017.668	25
„ Anleihe-Negoziierungs-Konto	145.930	75	„ Reichspostdampfer-Linien	980.079	65
	4,125.470	60	„ Abteilung Europäische Fahrt	425.284	75
„ Abschreibung	12,610.378	25	„ Nebenbetriebe	1,668.942	25
„ Versicherungsfonds	2,444.917	10	„ Interessen-Konto	371.853	85
	19,180.765	95	„ Prämien-Überschuss-Konto	3,612.292	70
Gewinn	229.753	60	„ Altmaterial-Konto	316.654	25
„ Reservefonds M. 10.623·90			„ Anleihe-Zinsen-Konto	18	—
„ Bilanz-Konto: laut Antrag zu überweisen „ 200.000·—			„ Dividenden-Konto	450	—
Vortrag auf 1903 „ 19.129·70					
M. 229.753·60					
	19,410.519	55		19,410.519	55

Bilanz-Konto.

Debet. | Kredit.

Debet	Mark	Pf.	Kredit	Mark	Pf.
An Seeschiffahrt-Kapital-Konto	143,060.000	—	Per Aktien-Kapital	100,000.000	—
„ Weserschiffahrt-Kapital-Konto	4,435.000	—	„ Dividenden-Konto	11.770	—
„ Tender, Barkassen, Leichter und Hulks in auswärtigen Häfen	1,247.000	—	„ Assekuranz-Reservefonds	51.222	35
„ Immobilien-Konto	1,791.425	35	„ Erneuerungsfonds	6,317.514	20
„ Gepäckschuppen am Bahnhof in Bremen	40.000	—	„ Versicherungsfonds	11,115.327	10
„ Dockanlage, technische Versuchs-Station in Bremerhafen und 4 Getreide-Elevatoren	2,184.000		„ Reservefonds	3,675 853	65
„ Agentur-Gebäude in Bremerhafen	382.000	—	„ Anleihe-Konto	58,282.800	—
„ Wartehallen, Kantine, 8 Schuppen in Bremerhafen etc.	485.006	—	„ Anleihe-Zinsen-Konto	630.330	75
„ Kontroll-Stationen, Sanitäts-Station Rio Branco bei Santos, Inventar in auswärtigen Häfen, Signal-Station auf Borkum und Anlagen in Belawan und auf Manila	966.000	—	„ Seemanns-Kasse des Norddeutschen Lloyd	380.415	70
„ Beteiligung an dritten Unternehmungen	14,004.497	70	„ Beteiligung der Firmen Melchers & Co, Shanghai, Behn, Meyer & Co., Singapore, und Windsor & Co., Bangkok, an der Ost-Indischen Küstenfahrt	1,754.417	10
„ Proviant-Amt	2,154.013	—	„ Diverse Kreditores	18,985.840	10
„ Werkstatt-Betrieb-Konto	3,551.711	55	„ Gewinn- und Verlust-Konto	219.129	70
„ Waschanstalt-Betrieb-Konto	1.998	80			
„ Bau-Konten für Dampfer	11,127.942	80			
„ Kassa-Konto	48.767	80			
„ Reichsbank-Giro-Konto	267.420	80			
„ Effekten-Konto	5,289.120	—			
„ Anleihe-Negoziierungs-Konto	488.448	30			
„ Diverse Debitores	9,900.268	55			
	201,424.620	65		201,424.620	65

Spezial-Bilanz für Österreich pro 1902.

Debet. | Kredit.

Debet	K	h	Kredit	K	h
An Betriebs-Konto	397.857	60	Per Kosten des Transportes per Schiff und für Verpflegung	361.803	50
„ Saldo	33.690	16	„ Verwaltung in Wien	14.146	46
			„ Allgemeine Kosten	55.597	80
	431.547	76		431.547	76

Repräsentanz Wien des Norddeutschen Lloyd in Bremen. **Dr. Gunesch** m. p.

Na II. Walne Zgromadzenie

zaprasza się członków Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Schodnicy na dzień 21. czerwca 1903 o godz. 9-tej rano.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności od 1. stycznia 1902 do dnia 14 czerwca 1903.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za cały czas.
3. Wniosek na rozwiązanie Stowarzyszenia i upoważnienia dotychczasowej Dyrekcyi do wniesienia prośby o wykreślenie firmy Stowarzyszenia z rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych.

Schodnica, dnia 15. czerwca 1903.

Abraham Bakenroth, prezes Rady nadzorczej.

L. 6416.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 lit. d. i e. statutów p. Stefanii Ulenieckiej kapitały w resztujących sumach 66.523 kor. 14 hal. — 21.911 kor. 19 hal. i 9842 kor. 30 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 45.000 zł., 13.000 zł. a. w. i 10.000 kor. na hipotece dóbr Hnilcze whl. 383 Sądu obwodowego w Brzeżanach objętych i realności whl. 1711 ks. gr. gm. kat. Hnilcze c. k. Sądu powiat. w Podhajcach w powiecie Podhajeckim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1903 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Stefanię Uleniecką jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 5. maja 1903.

Ogłoszenie.

Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 1. lipca 1903 zniża stopę procentową

z 6 procent na 5 procent

od wkładek na rachunek bieżący.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Wiatkowskich